



# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

www.tygodniksanocki.eu

**W promieniach  
lampy  
Łukasiewicza**



str. 7

**Biogazownia  
w Zagórzcu?**



str. 8

**O bólu ciszy  
i pamięci**



str. 9

**Dumny jestem  
z Sanoka**



str. 8

## Stanął pomnik Świętego

Uroczystość poświęcenia pomnika św. Zygmunta Gorazdowskiego, patrona Sanoka, odbędzie się w sobotę, 30 października. Ale już kilka dni wcześniej pomnik stanął na wybranym miejscu, którym jest dziedziniec kościoła pw. Chrystusa Króla. Jest piękny! Naprawdę piękny! Dzieło artystycznego małżeństwa: Agnieszki Świerzowicz-Maślaniec i Marka Maślańca.

Już na etapie studiowania jego życiorysu dostrzegłam w nim wspaniałego, oddanego innym, zazwyczaj biednym ludziom, kapłana. To naprawdę wielka postać. Poza tym, w tym przypadku nie bez znaczenia było



Sanok został ubogacony. Na dziedzińcu kościoła pw. Chrystusa Króla stanął pomnik św. Zygmunta Gorazdowskiego. Naszego, sanockiego świętego. Wydarzeniem roku ma szansę stać się uroczystość poświęcenia monumentu. Nie przeoczmy jej w tę sobotę (godz. 16).

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Pomnik odlany jest z brązu i przedstawia postać ks. Zygmunta Gorazdowskiego z ręką skierowaną do kobiety trzymającej w swych ramionach dziecko, córeczkę. Z twarzy duchownego bije spokój i troska o matkę i jej dziecinę.

– To wszystko zaczęło się od wizyty w Sanoku latem 2007 roku, kiedy wraz z mężem pojawiliśmy się tu, trzymając w ręku makietę św. Michała Archanioła. Chcieliśmy go pokazać, z myślą, że może Sanok chciałby mieć taką figurę swego patrona. I wtedy zetknęliśmy się z panią Janiną Sadowską, która opowiedziała nam o drugim patronie miasta, i swoim marzeniu, a także wielu sanoczan, aby jemu właśnie postawić pomnik. Bardzo nas tym zainspirowała. Już od następnego dnia zaczęliśmy odkrywać wspaniałą postać „księdza dziadów” – opowiada o początkach ich wspólnego małżeńskiego dzieła Agnieszka Świerzowicz-Maślaniec.

**Pomnik przyjechał**

Na dziedzińcu kościoła pw. Chrystusa Króla, mimo siąpiącego deszczu i zimna, wyczuwa się poruszenie. Oczy wszystkich skierowane są na wyciągane z samochodu przy pomocy dźwigu dwie duże bryły. Owinięte w folię utrudniają identyfikację, ale kilkanaście osób uczestniczących w tej niecodziennej operacji doskonale wie, że są to figury pomnika św. Zygmunta Gorazdowskiego.

Gotowy jest już cokół, na którym stanie pomnik wykonany z ciemnobrązowego marmuru. Zdobią go złote napisy: **PATRON MIASTA SANOKA Św. Ks. Zygmunt Gorazdowski 1845 SANOK – 1920 LWÓW.** – Prawda, że ładne i takie subtelne? – pyta ks. proboszcz Feliks Kwaśny

i nawet nie czeka na odpowiedź, gdyż wie, że nie może być inna.

**Ostatnia podniebna podróż**

Konfrontacja pomnika z cokółem pozwala szybko zauważyć, że w postumencie trzeba jeszcze wywiercić dwa otwory. Do akcji szybko wkracza ekipa ADBUD-u, a kiedy zabieg jest wykonany, napięcie zaczyna szybko rosnąć. Wszyscy bowiem wiedzą, że za moment rozpocznie się operacja montażu pomnika.

Kieruje nią przedstawiciel firmy Art. Odlew z Opola, tej samej, w której wykonywany był odlew pomnika. – Postać św. Zygmunta ma 3 metry wysokości i waży ok. 600 kg. Postać matki z dzieckiem jest o połowę lżejsza – objaśnia Agnieszka Świerzowicz-Maślaniec, co tłumaczy ostrożność i dokładne zabiegi sprawdzające przy zapinaniu pasów, którymi otaczane są głowy pomnikowych postaci. A chwilę potem „mama z córką” udają się w swą ostatnią powietrzną podróż do miejsca przeznaczenia.

Godzinę później tę samą podróż odbywa figura św. Zygmunta Gorazdowskiego. Ktoś zwraca uwagę, że płynąc w powietrzu, cały czas ma głowę zwróconą w kierunku góry parkowej i miasta. Od razu spotyka się to z komentarzem: on patrzy nie na miasto, lecz na miejsce, gdzie kiedyś stał jego rodzinny dom. – Dobre skojarzenie! – pochwała ktoś inny.

**To będzie ważne miejsce w Sanoku**

Po chwili pomnik prezentuje się już w całej swej okazałości. Rozlegają się oklaski. I słusznie, bo rzeczywiście jest piękny. Wyraźnie podnieca to jego twórczynię. Biega z aparatem fotograficznym, a jej oczy są roziskrzona i śmiejące. – Do każdego pomnika, do każdej postaci bardzo się przywiązuję, ale ze św. Zygmuntem Gorazdowskim łączę mnie jakiś szczególny stosunek.

miejsce jego urodzenia i miejsce gdzie jego pomnik ma stanąć. Ja bardzo chciałam coś w moim ukochanym Sanoku po sobie zostawić. Najlepiej coś wyjątkowego – zwierza się pani Agnieszka.

– Ja muszę panu powiedzieć, że moja babcia, mój dziadek i pradziadek, moja ciocia, wszyscy pochodzą z Sanoka. Mój pradziadek jest twórcą fresków w kościele franciszkańskim, a dziadek Jan Świerzowicz był znaną postacią, był nauczycielem. Z kolei ciocia Maria Lisowska była osobą przez wiele lat swego życia bardzo oddaną sanockiemu harcerstwu. Niech i ja mam jakiś maleńki wkład w to miasto – mówi.

Ostatnie, choć jakże świeże, spojrzenie na pomnik sanockiego Świętego, na jego otoczenie. Zastanawiam się, jak długo jeszcze będzie mnie nurtować pytanie: czy na pewno najlepsze miejsce zostało dlań wybrane. – Ten pomnik koresponduje z tym miejscem. To w tej dzielnicy urodził się Zygmunt Gorazdowski, tu jest ulica nazwana jego imieniem. To wszystko ma swoją symbolikę. Myślę, że Sanok zadba o to, aby pomnik swego patrona znalazł się na turystycznym szlaku. Jestem też przekonana, że sanoczanie sami zaprzyjaźnią się ze swoim Świętym, będą go odwiedzać, będą się w tym miejscu do niego modlić. Tym samym stanie się ono dla nich ważne – zapewnia mnie rzeźbiarka.

**Umawiamy się na sobotę, 30 bm. Będzie wspaniała uroczystość poświęcenia pomnika św. Zygmunta Gorazdowskiego. Uczyni to osobiście ks. abp Józef Michalik, Metropolita Przemyski, a Słowo Boże wygłosi ks. abp Mieczysław Mokrzycki, Metropolita Lwowski. W tym wielkim dniu połączą się ze sobą Sanok ze Lwowem, miasta, które były najbliższe sercu naszego Świętego. Czy otoczenie świątyni pw. Chrystusa Króla pomieści cały katolicki Sanok?**

# Notowania TS

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Sanockich miłośników sportu za to, że nie ma ich na stadionie, gdy gra ich III-ligowa STAL. Dlaczego nie kibicują swojej dobrze grającej drużynie? Za co ją tak lekceważą? Piłkarze Stali z zazdrością patrzą na wypełnione po brzegi trybuny stadionów swoich przeciwników w meczach wyjazdowych. Zastanawiają się wtedy: a dla kogo my gramy? Nie dla kibiców, bo ich prawie nie ma. Nie dla pieniędzy, bo wcale ich nie ma. To dla kogo? Wychodzi na to, że dla siebie. Tylko patrzeć, jak dojdą do wniosku, że skoro tak, to czas tym pieprzyć. A wtedy będzie nam żal.

**CHWALIMY:** Sanocznan za wielką energię i chęć do działania w strukturach samorządowych. Podczas gdy inni gnuśnieją w domach, gdy nic im się nie chce, gdy zamiast coś robić wolą krytykować innych, sanoczanie rwą się do działania. Ostatnim tego dowodem jest podkarpacki rekord: 17 kandydatów na 1 miejsce w wyborach do rady powiatu! 15 kandydatów w wyborach do rady miasta. Aż 319 obywateli królewskiego Sanoka chce rządzić miastem! A jeszcze więcej, bo 364 – powiatem! Panowie i panie! Czapki z głów! Nie znamy jeszcze wyników ogólnokrajowych, ale kochani, to może być nawet rekord Polski! Kończąc te sensacyjne doniesienia, nieśmiało chciałbym zapytać: przepraszam, a kto będzie pracował? **emes**

## Most nie zamarznie

Sanok ma prawo oszaleć ze szczęścia na wieść, że rozpoczęto remont nawierzchni mostu na Białą Górę. Długo bowiem musieli czekać na tę chwilę.

Radość ta może być jeszcze większa u tych, którzy uważnie śledzą informacje zamieszczane przez internautów na lokalnych portalach. Otóż jeden z nich przyniósł ostatnio wiadomość, że „Most na Białą Górę nigdy nie zamarznie, bo będzie grzany solarami”. Trudno było nam sobie wyobrazić, jak to nawierzchnia mostu może być podgrzewana za pomocą solarów, nic też na

ten temat nie mogli nam powiedzieć wykonawcy remontu mostu, których informacja ta dość mocno zaskoczyła. W tej sytuacji dementujemy sensacyjne doniesienie podane w internecie. Zainteresowanych odsyłamy jednak do Starostwa Powiatowego, które dysponuje wszechstronną wiedzą na temat solarów. Od tej solarowej wiedzy ponoć wszystkim jest już bardzo gorąco! **emes**

## Podziel się z drugim

Kontynuujemy akcję „TS”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto nasze kolejne zgłoszenia:

– **Szlafrok męski, tornister dziecięcy, tel. 501-289-489.**

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń.

Dzwońcie Państwo pod numer 13-464-02-21! Jeszcze raz przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane bezpłatnie i nie można żądać za nie pieniędzy. **emes**



# Gdzie diabeł nie może...

W momencie, gdy termin oddania sali koncertowej w Państwowej Szkole Muzycznej w Sanoku, przypadający na koniec I kwartału 2011 roku, stał się zagrożony, dyrektor Andrzej Smolik zwrócił się o pomoc do europoseł Elżbiety Łukacijewskiej. Temat można skończyć krótko: sala koncertowa będzie oddana w terminie!



Elżbieta Łukacijewska, poseł do parlamentu europejskiego, nawet w Brukseli musi myśleć o sprawach ważkich dla regionu. Tu potrzebny milion, tam milion. Nie ma sprawy...

Działania europoseł E. Łukacijewskiej to nie tylko wspieranie sanockiej służby zdrowia, ale także placówek edukacyjnych i kulturalnych. To dzięki zabiegom pani poseł trwa budowa sali koncertowej PSM, finansowana ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Termin zakończenia realizacji inwestycji wyznaczono na koniec I kwartału 2011 roku. Jednakże, by został on dotrzymany, potrzebna jest jeszcze kwota 1,1 mln zł (800 tys. zł na zapewnienie sali odpowiedniej akustyki oraz 300 tysięcy na zakup foteli na widownię).

Dyrektor Andrzej Smolik wytyczonym wcześniej szlakiem udał się po prośbie do Elżbiety Łukacijewskiej. Ta z kolei, też korzystając ze znanego już szlaku, zwróciła się o pomoc do ministra Bogdana Zdrojewskiego. W krótkim czasie otrzymała odpowiedź. Oto fragment pisma z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, noszącego datę 8 października 2010 r. .... Pragnę Panią poinformować, iż biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia właściwego standardu tego typu obiektu, wniosek Pani Poseł uważam za zasadny. W tej sytuacji informuję, że zostały podjęte odpowiednie działania mające na celu uwzględnienie środków finansowych na te zadania w budżecie roku 2011, pomimo że nie zostały one uwzględnione w złożonym do Sejmu RP projekcie budżetu na rok przyszły. Z poważaniem Monika Smoleń (podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego).

Jest takie przysłowie: Gdzie diabeł nie może... Dziękujemy! **emes**

## Listopadowe zadumania

Początek listopada – dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki. Odwiedzamy cmentarze, przynosimy kwiaty, zapalamy znicze. To szczególny czas. Poświęcamy go tym, którzy już odeszli. Wspominamy najbliższych, ale i nieco dalszych, z którymi zetknęliśmy się przypadkiem, bądź znanych nam tylko z widzenia.

Dla katolików pierwszy z nich niesie wspomnienie tych, którzy dostąpiwszy nieba, stali się świętymi, drugi zaś poświęcony jest oczekującym wciąż na spotkanie z Bogiem. Modlimy się w ich intencji, składając ofiary na tzw. wypominki – czytane z kartek nazwiska ludzi, o zbawienie których zabiegamy.

Listopadowe dni to czas spotkania dwóch światów – odległych, a jednak bliskich, bo związanych nierozdzielnie z naszym życiem. To także chwila zadumy i refleksji nad jego przemijaniem. Przystając na chwilę w codziennym biegu, uświadamiamy sobie kruchość naszych ziemskich dążeń i upływ czasu, którego nie da się zatrzymać. Przywołujemy wspomnieniem tych, którzy choć odeszli, ciągle żyją w naszej pamięci. Pochyleni nad grobami bliskich karmimy się nadzieją spotkania z nimi, spotkania, którego data i miejsce są Wielką Tajemnicą. Wierzymy, że rozłąka, jaką przeżywamy, jest chwilowa i że kiedyś znowu będziemy razem. **/joko/**



W tym refleksyjnym, zaduszkowym zamyśleniu nie zapomnijmy o tych, do których nie ma kto przyjść – niech płomyk naszej pamięci ogrzeje również ich... **/joko/**

## Łakomstwo nie popłaca...

Policjanci wydziału kryminalnego miejscowej KPP ustalili (26 bm.) sprawcę włamania do jednej z sanockich szkół przy ul. Lipińskiego. Okazał się nim 19-letni mieszkaniec Sanoka.

Do włamania doszło w ubiegły piątek około godziny 22. Młodzian –pokonując zabezpieczenia – wszedł do wnętrza budynku, a następnie dostał się do sklepienia szkolnego, skąd zabrał słodczyce oraz drobny bilon, o łącznej wartości 150 zł. Później „fanty” ukrył w piwnicy.

W wyniku podjętych czynności policjanci ustalili sprawcę

włamania. Okazał się nim 19-letni mieszkaniec Sanoka, który przyznał się do przedstawionego mu zarzutu. Zgodnie z kodeksem karnym za popełnienie przestępstwa kradzieży z włamaniem (art. 279 par.1 kk.) grozi mu kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat. **/k/**

## Noc dłuższa o godzinę

Jak co roku, ostatni weekend października przyniesie zmianę czasu letniego na zimowy. To dobra wiadomość dla śpiocich, którzy będą mogli pospać o godzinę dłużej.

W czas zimowy (środkowoeuropejski) wejdziemy w nocy z soboty na niedzielę (30/31 bm.), cofając wskazówki zegara z godz. 3 na 2. By nie wyrwać się na siłę z objęć Morfeusza, warto przesunąć je wcześniej, przed położeniem się do łóżka. Kolorowych snów! **/k/**



W statystykach sanockiej KPP obejmujących miniony tydzień odnotowano 192 interwencje, w tym 37 o charakterze publicznym, 29 domowych, 12 dotyczących kradzieży, 6 – uszkodzenia mienia, 3 – włamań, 1 – przywłaszczenia oraz 12 związanych z kolizjami drogowymi. W PdOZ osadzono 19 osób.

### Sanok

\* Nieznany sprawca ukradł (22 bm.) rower pozostawiony bez dozoru na klatce schodowej bloku przy ul. Orzeszkowej. Wartość strat wyniosła 1500 zł.

\* Sanocka policja ustaliła złodzieja, który przez niezamknięte drzwi wszedł (22 bm.) do jednego z mieszkań w bloku socjalnym przy ul. Okulickiego. Jego łupem padł telefon komórkowy, grzejnik elektryczny oraz pieniądze w kwocie 100 zł. Łączna wartość strat wyceniona została na 500 zł.

\* Na 300 zł oszacował szkody właściciel renaulta, w którym nieznany sprawca przy użyciu cegły uszkodził maskę. Do zdarzenia doszło również 22 bm. na ul. Lwowskiej.

\* Znacznie więcej, bo 3000 zł, kosztować będzie naprawa forda zaparkowanego na ul. Jana Pawła II, w którym nieustalony wandal porysował (23 bm.) ostrym narzędziem karoserię.

\* Do kolejnego aktu wandalizmu doszło tego samego dnia na ul. Armii Wojska Polskiego. Nieznany sprawca wybił szybę w zaparkowanym fiacie seicento, a następnie ukradł z wnętrza pojazdu dwie pizze. Wartość strat wyniosła 400 zł.

\* Policja poszukuje sprawcy włamania do jednego z magazynów sklepowych, z którego skradziono papierosy różnych marek o wartości 1000 zł. Kradzież miała miejsce 24 bm. na ul. Stawiska.

### Gmina Sanok

\* Radioodtwarzacz o wartości 250 zł padł łupem złodzieja (23 bm.), który przez wybitą szybę dostał się do środka pojazdu zaparkowanego na jednej z posesji w Pakoszówce.

### Gmina Zagórz

\* Aż 1700 zł kosztować będzie wymiana ośmiu szyb w volkswagenie, które zostały wybite przez Roberta C. Wandal posłużył się metalową rurką. Do zdarzenia doszło 19 bm. w Kalnicy.

## Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano siedmiu pijanych kierowców, z których dwóch spowodowało kolizję. Na ul. Krakowskiej wpadł (19 bm.) kierujący fiatem punto 30-letni Daniel P., u którego stwierdzono 0,336 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Znacznie więcej miał go w organizmie kierujący audi 22-letni Łukasz B., który 24 bm. doprowadził do kolizji w Markowcach. Alkomat wykazał u niego 1,974 promila. W miejscowości Średnie Wielkie namierzono kierującego volkswagenem passatem Roberta Cz., u którego stwierdzono 2,646 promila. Jakby tego było mało, okazało się, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. W Besku funkcjonariusze „drogówki” ujawnili, iż kierujący renaultem kangoo 22-letni Jakub F. z powiatu krośnieńskiego ma 1,533 promila. W ręce policji wpadło także trzech pijanych rowerzystów. W Łukowie wpadł 60-letni Jan K. (1,26), a w Pisarowcach – 61-letni Jan P. (2,268). Niechlubnym rekordzistą tygodnia okazał się – zatrzymany w Zarszynie – 34-letni Mariusz J., u którego stwierdzono 3,339 promila.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.  
 www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg  
 Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Sanok dziś i jutro

Wojciech Blecharczyk, wraz ze swoim komitetem wyborczym, zaprosił sanoczan na spotkanie pt. „Sanok dziś i jutro”, podczas którego zaprezentował program na najbliższe lata. Mówił również o pomysłach i planach, których nie udało się zrealizować w mijającej kadencji. Zaprezentował także kandydatów do Rady Miasta ze swego komitetu oraz kandydatów do Rady Powiatu.

– Wszystko co robię, staram się robić z pasją i stwierdzam, że to dodaje mi sił. Myślę, że potrafię zgromadzić wokół siebie grono ludzi, zarazić ich jakąś ideą. Cenię uczciwą pracę, doceniam wysiłek społeczny – mówił o sobie kandydat na burmistrza i jeśli zwycięży, będzie to jego trzecia kadencja na tym stanowisku.

Nie zgodził się z krytyką niektórych konkurentów, że nie potrafił współpracować z powiatem, że pograżył miasto w długach, że nie zajmuje się budownictwem socjalnym i komunalnym. – Dowodem współpracy są chociażby wspólnie wyremontowane drogi i chodniki czy sukcesywne wspomaganie szpitala. 35-procentowy wskaźnik zadłużenia, przy dopuszczalnych 60 procentach, zadaje kłam takim opiniom. A że dług rośnie, jest to dowód, iż miasto inwestuje, rozwija się. W zakresie budownictwa socjalnego przygotowujemy siostrzany obiekt przy ul. Okulickiego. Przy ul. Konarskiego mamy działkę pod budowę budynku komunalnego i też myślimy, jak wystartować z budową – tłumaczył burmistrz. Wskazał też na zarzuty, którym fakty akurat przeczą. – Sanok posiada jeden z najwyższych w województwie procentów aktualizowanych planów zagospodarowania przestrzennego, a nie najniższych,



Prezentacja kandydatów do rady miasta przebiegała w iście amerykańskim stylu. Dobra muzyka, ciepłe słowa promotorów, efektowne wejście na scenę, uśmiechy do publiczności. Gdzie oni się tego wszystkiego nauczyli?

jak wprowadzał w błąd opinię publiczną jeden z kandydatów.

Program na najbliższą kadencję jest kontynuacją zadań wpisanych do wieloletniego planu inwestycyjnego. Są w nim m.in.: nowe parkingi w śródmieściu, rewitalizacja placu św. Michała, boiska sportowe i place zabaw, jest bardzo ważna śródmiejska droga obwodowa (wzdłuż torów). Mówiąc o wizji Sanoka jutra, nie sposób nie zwrócić uwagi na obiekty, które wzniosą inwestorzy prywatni. Będą to centra handlowo-usługowe: Briko Marche przy Lipińskiego, Galeria Sanok na „Okęciu”, obiekt przy ul. Feliksa Gieli, Mc Donalds czy 4-gwiazdkowy hotel przy ul. Zamkowej. Odręb-

nym tematem jest Aquapark, który będzie realizowany w systemie Partnerstwa Prywatno-Publicznego. Najbliższe lata będą okresem realizacji największej w historii miasta inwestycji komunalnej, jaką będzie modernizacja oczyszczalni

ścieków i gospodarki wodnej. Kontynuowana będzie modernizacja MOSiR-u, a rozważana budowa kameralnego stadionu na ok. 4 tys. miejsc. Spełniając życzenia młodzieży, powstanie oczekiwany przez nią Skatepark, a także Miasteczko Ruchu Drogowego. Obiekty te mają już wyznaczone lokalizacje.

Z pomysłów, których nie udało się zrealizować, burmistrz W. Blecharczyk wymienił: obiekt sportowy przy Straży Granicznej, stadion piłkarski, kładkę pieszojezdną przez San oraz zagospodarowanie obiektu po kotłowni w os. Traugutta. Różne były tego przyczyny. W przypadku kładki brak środków finansowych i możli-

wości skorzystania z pieniędzy pomocowych, w przypadku kotłowni – wycofanie się partnera ukraińskiego z realizacji wspólnego projektu, zaś boisko przy Straży Granicznej utknęło na etapie spraw formalno-prawnych w SG.

Z dużym zainteresowaniem i uznaniem spotkała się prezentacja kandydatów Komitetu Wyborców Wojciecha Blecharczyka do Rady Miasta, którą wspólnie z W. Blecharczykiem poprowadził znany sanocki radiowiec, prowadzący duże i prestiżowe imprezy Mariusz Zieliński. Zapachniało poważnymi wyborami i atmosferą zbliżającego się wielkiego wydarzenia. W gronie liderów komitetu ujrzeliśmy znanych sportowców, artystów, przedsiębiorców, a także dość dużo kobiet. Na czołowych miejscach znajdują się obecni radni: Jan Oklejewicz, Piotr Lewandowski, Józef Krynicki, Antoni Wojewoda, Maciej Bluj i Maria Oberc. Wśród kandydatów spoza ich grona wy-

patrzyliśmy m.in.: w okręgu 1 (Śródmieście – Dąbrówka): Barbarę Bandurkę, Wiesławę Kijowskiego i Tomasza Florczaka, w okręgu 2 (Wójtowstwo): Marka Węgrzyna, Zdzisława Twardowskiego, Artura Drwięgę, Jerzego Sikorskiego, Piotra Kitę, zaś w okręgu 3 (Błonie, Olchowce, Zatorze): Zofię Chybiło, Teresę Lisowską, Marka Adamiaka, Barbarę Skrętkowską, Dorotę Gacek-Stokłosę, Małgorzatę Poziomkowską i Tomasza Ślempa.

W spotkaniu uczestniczyło ponad 200 osób, które podkreślały, że mimo iż trwało ono ponad 2 godziny, było bardzo interesujące. Dodajmy do tego profesjonalną organizację i miłą atmosferę oraz – co podziwiali uczestnicy – znakomitą znajomość kandydatów przez swego lidera. **emes**

## Pomogą młodym szukać pracy

Bezrobocie dotyka szczególnie mocno ludzi młodych. Ze statystyk wynika, iż ponad 21 procent bezrobotnych stanowią osoby poniżej 24 roku życia. Szansę na poprawę tej sytuacji w odniesieniu do mieszkańców Sanoka i okolic daje nowy Punkt Pośrednictwa Pracy, który oficjalnie otwarto w ubiegłym tygodniu przy ulicy Kościuszki 15.

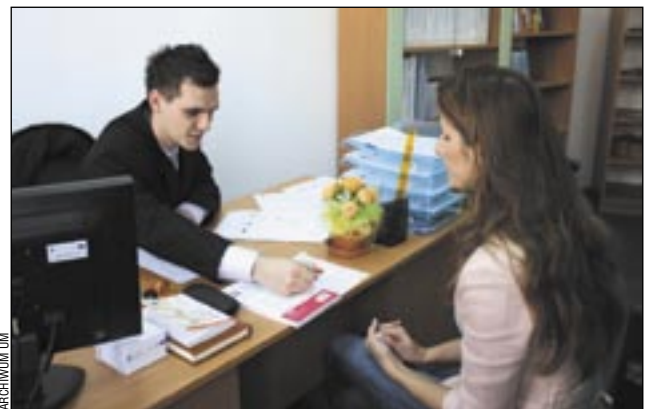
Z usług PPP mogą skorzystać bezpłatnie przede wszystkim osoby młode (w wieku 15-25 lat), bezrobotne, nieaktywne zawodowo, uczniowie i absolwenci przygotowujący się do wejścia na rynek pracy, osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, a także pracodawcy. PPP świadczy pomoc nie tylko poprzez pośrednictwo pracy czy poradnictwo zawodowe, daje również możliwość odbycia ciekawych i przydatnych kursów oraz szkoleń.

Oficjalnie otwarta przed kilkoma dniami placówka, w praktyce działa już od trzech miesięcy. I ma na swoim koncie pierwsze sukcesy w postaci znalezienia pracy dla kilku osób. Efektywnie współpracuje z innymi instytucjami państwowymi oraz pracodawcami, m.in. urzęda-

mi pracy, szkołami, ośrodkami pomocy społecznej, fundacjami, stowarzyszeniami, centrami kształcenia ustawicznego, itp.

PPP to jednostka organizacyjna Ochotniczych Hufców Pracy. Funkcjonuje dzięki wsparciu Unii Europejskiej w ramach projektu OHP JAKO REALIZATOR USŁUG RYNKU PRACY. Finansowana jest zaś z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu „Kapitał Ludzki”.

Biuro PPP mieści się przy ulicy Kościuszki 15 (piętro) i czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 7.45-15.45. Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście, telefonicznie – 13 463-10-60 lub drogą e-mailową – [www.ppp.sanok@ohp.pl](mailto:www.ppp.sanok@ohp.pl) oraz na stronie: [www.podkarpacka.ohp.pl](http://www.podkarpacka.ohp.pl) /jot/



Piotr Kozłowski, pośrednik pracy w sanockim PPP, jest przekonany, że utworzenie tej placówki pomoże młodym ludziom w znalezieniu pracy.

## „Tradycyjne wartości – nowoczesny program”

### Szanowni Państwo!

Uprzejmie informujemy, że Stowarzyszenie Wiara-Tradycja-Rozwój, popularnie zwane W-T-R, zarejestrowało listy kandydatów w Wyborach Samorządowych do Rady Miasta Sanoka i Rady Powiatu Sanockiego.

Nie zmieniamy sztyldów, nie znikamy z mapy samorządowej. Znacnie nas, jesteśmy aktywni, skuteczni, wiecie co nasi radni zrobili w kończącej się kadencji. Znamy problemy miasta i powiatu.

W obecnych wyborach zaproponowaliśmy Państwu także naszego Kandydata na Urząd Burmistrza Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka – jest nim

**JAN WYDRZYŃSKI**

Aktualnie pełni funkcję Przewodniczącego Zarządu Rady Dzielnicy Śródmieście.

Prosimy, wybierzcie naszego kandydata na Burmistrza i poprzyjcie kandydatów W-T-R w wyborach do Rady Miasta i Powiatu.



Więcej informacji o nas znajdziecie Państwo na stronie internetowej [www.swtr.sanok.pl](http://www.swtr.sanok.pl)  
Zapraszamy!

Komitet Wyborczy Wiara-Tradycja-Rozwój

W-T-R

TEKST SPONSOROWANY

## Kolejny laur dla miasta

Sanok został laureatem konkursu „Gmina przyszłości”, zorganizowanego w ramach Ogólnopolskiego Programu na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczności Lokalnych „Gaspol kibicuje klimatowi”. Miasto zostało docenione za projekt „Moje zmiany moim sukcesem”.

Do konkursu, nad którym patronat objął minister gospodarki, zgłoszono 73 projekty z 34 gmin z całej Polski. Jury oceniało je w dwóch kategoriach: Ekologia i Społeczeństwo. Sanocki projekt „Moje zmiany moim sukcesem” otrzymał wyróżnienie w drugiej z wymienionych.

Celem projektu jest aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z powodu uzależnienia od alkoholu. Dotyczy to również najbliższego otoczenia. Działania ukierunkowane są na zwiększenie motywacji do walki z nałogiem i bezradnością. Istotny element stanowi ciągłe podnoszenie kwalifikacji zawodowych uczestników programu, jak również dostosowanie ich do potrzeb lokalnego rynku

pracy. Przedsięwzięcie jest finansowane w całości z dotacji Europejskiego Funduszu Społecznego.

– W naszej ocenie projekt ten jest bardzo dobrym przykładem efektywnego prowadzenia działań na rzecz zrównoważonego rozwoju gminy i zamieszkującej jej społeczności. Działania te stanowią również wzór dla innych polskich gmin, które mogą czerpać cenne wnioski ze zrealizowanych dotychczas projektów – ocenia Sylwester Śmigiel, prezes zarządu Gaspol S.A., organizatora konkursu „Gmina przyszłości”.

Projekt sanocki zyskał nie tylko uznanie jury. Wysoką oceną wystawili mu również internauci, których głosy były dodatkową brana pod uwagę przy ustalaniu końcowej listy laureatów. /jot/

# Sławomir Miklicz

Kandydat na Burmistrza Sanoka

[www.miklicz.pl](http://www.miklicz.pl)

**TAK.**  
Można lepiej!



Publikacja sfinansowana przez Komitet Wyborczy Platformy Obywatelskiej RP

# Będziemy transparentni!

W Zagórzu zaprezentował się Komitet Wyborczy „Jednością silni!”. Jego lider Jakub Osika jest kandydatem na burmistrza. – Pod moimi rządami samorząd byłby całkowicie transparentny. Jawność na pierwszym miejscu – podkreśla obecny doradca wojewody.

Choć Osika jest działaczem Platformy Obywatelskiej, zgromadził wokół siebie ludzi nie wywodzących się z klucza politycznego – spośród 13 członków tylko dwóch należy do partii. Dobór polityczny był przede wszystkim fachowością i zaangażowaniem. To głównie lokalni działacze i społecznicy. Ich nadrzędnym celem jest zakończenie zagórskiej „wojny”, przez którą gmina nie rozwija się tak, jak by mogła.

– Kandydujemy po to, by zakończyć spory pomiędzy obecnym burmistrzem, a radą. Dzisiaj, po prawie 4 latach, zamiast merytorycznej dyskusji jest już kłótnia dla kłótni i wzajemne udowadnianie sobie, kto jest gorszy. Każdy z tych ludzi jest wartościowym człowiekiem, natomiast razem tworzą mieszkane wybuchową. Nie my rozpoczęliśmy te spory, ale my je zakończymy. Stąd nasze hasło wy-



Podczas konferencji Jakub Osika (w środku) wystąpił wraz z Anną Świerniak i Jarosławem Adamczukiem.

borcze „Dość kłótni – czas budowy!” – mówił lider komitetu „Jednością silni!” podczas konferencji prasowej.

Osika podkreślił, że zna się i jest w dobrych relacjach z pozostałymi kandydatami na burmistrza

– Ernestem Nowakiem i Bogusławem Jaworskim. Dodał też, że bez względu na wynik wyborów będzie chciał utrzymywać z nimi dobrą współpracę. – Z obecnym burmi-

Bo zdaniem kandydata jawność działań jest podstawą pracy w samorządzie. – Wszystkie decyzje – zarządu, burmistrza i rady – muszą być totalnie transparentne. Ludzie będący przy władzy muszą mieć świadomość, że ich działania są oceniane przez społeczeństwo – mówił Osika. Poruszył także temat budżetu. – To musi być mechanizm potęgujący rozwój społeczny i gospodarczy. Nie można używać go na zasadzie kija i marchewki czy też nagrody i kary.

Gdyby Jakub Osika został burmistrzem miasta i gminy Zagórz, po części byłby to też sukces sanocki. Tu bowiem mieszkał przez ponad 30 lat, tu założył Radio Bieszczady, którego był redaktorem naczelnym.

## B. Błażewicz

Członkowie Komitetu Wyborczego „Jednością silni!": Jarosław Adamczuk, Jan Banasiewicz, Dorota Bryndza, Sławomir Burczyk, Beata Dyrkacz-Dupre, Józef Gocko, Marcin Marcinkowski, Alina Olechniewicz, Jakub Osika, Piotr Płoski, Andrzej Stojak, Anna Świerniak i Marcin Wysocki.

strzem współdziałamy nie od dziś, choćby ze względu na moją pracę w Urzędzie Wojewódzkim.

Jednym z haseł wyborczych Osiki jest „transparentność”, którą obiecuje w przypadku wygranej.

## Run na władzę

Każdy dzień przybliżył nas do wyborów samorządowych. Komitety wyborcze zarejestrowały już listy kandydatów do rad gmin, powiatów oraz sejmiku wojewódzkiego. Sanok bije wszelkie rekordy pod tym względem. W mieście o jeden mandat radnego ubiega się ponad 15 osób, a w powiecie – ponad 17! Zapowiada się też ostra walka o fotel burmistrza, do którego przymierza się 6 kandydatów.

W mieście zarejestrowano 9 lokalnych komitetów wyborczych (bez partii politycznych) oraz 27 list zawierających 319 nazwisk. Zważywszy, że rada miasta liczy 21 osób, łatwo policzyć, że o jeden mandat będzie się ubiegać ponad 15 osób. To rekordowy wynik na Podkarpaciu. W innych miastach regionu run na władzę jest mniejszy – w Rzeszowie i Krośnie o jeden mandat powalczy

9 kandydatów, w Tarnobrzegu – 10, w Jasle – 11, a w Przemyślu – 13.

Znacznie łatwiejsze zadanie będą mieli kandydaci na wódcy ościennych gmin – w każdej do objęcia jest 15 mandatów radnego. Na jeden przypada od 4 (Tyrawa Wołoska, Zagórz, Zarszyn) do 2 (Komańcza, Bukowsko) kandydatów (w gminie Sanok i Besku ponad 3).

W radzie powiatu o 21 mandatów powalczą 364 osoby zgło-

szone na 40 listach, co oznacza, że o jeden mandat ubiegać się będzie ponad 17 kandydatów! To zdecydowanie najwyższa „przebitka” na Podkarpaciu. W krośnieńskim na jedno miejsce przypada 10 osób, w jasielskim i leskim – ponad 7, w brzozowskim i rzeszowskim – powyżej 6. Komfortową sytuację mają kandydaci do rady powiatu lubaczowskiego, gdzie do objęcia 17 mandatów jest tylko 16 chętnych.

Sporo emocji towarzyszyć będzie wyborom burmistrzów i wójtów. W Sanoku o fotel wódcy zamierzają walczyć przedstawiciele 6 komitetów wyborczych. O reelekcję ubiegać się będzie Wojciech Blecharczyk startujący z własnego KWW Dla Sanoka. PO stawia na Sławomira Miklicza – radnego sejmiku wojewódzkie-

go, Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej na Bogdana Strusia – byłego starostę, WTR na Jana Wydrzyńskiego – byłego dyrektora MOSiR, PiS na Wojciecha Pruchnickiego – szefa partii w powiecie sanockim, a KWW Więź Dobro Wspólne – na Alicję Kocytowską, prezesa Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta.

Ostra rywalizacja będzie też w Zagórz, gdzie konkurentami obecnego burmistrza Bogusława Jaworskiego będą Jakub Osika – doradca wicewojewody Małopolski Chomycza, oraz Ernest Nowak, członek zarządu powiatu sanockiego. W gminie Sanok do walki o fotel wójta staną rządzący obecnie Mariusz Szmyd oraz Marian Daszyk – były poseł na Sejm RP.

/joko/

## Mniej bezdomnych i niekochanych

Ruszyła akcja sterylizacji bezpańskich kotów. Finansuje ją urząd miasta, a inicjatorem jest Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, zainspirowane artykułem zamieszczonym na łamach „Tygodnika”, gdzie opisaliśmy, jak rozwiązano problem niechcianych zwierząt w Siedlcach.

A problem jest poważny, bo populacja półdzikich kotów zwiększa się w sposób niekontrolowany. – Jedna kotka może mieć trzy mioty w ciągu sezonu, wydając na świat 15-16 kociąt. Karmiąc jeszcze młode, może zająć w następną ciążę – wyjaśnia Krystyna Harna, prezes STOnZ. Bezdomne zwierzęta włączają się potem po osiedlach, śmietnikach i działkach. Brudne, głodne, przemarznięte, gnębione przez różne choroby (koci katar, świerzb).

Najwięcej kotów żyje na działkach. – Grozi nam plaga – ostrzega Marian Pitrus, lekarz weterynarii, którego lecznica, jako jedna z dwóch w Sanoku, została zaproszona do wzięcia udziału w akcji (swoją drogą szkoda, że nie włączono do niej wszystkich czterech). Zwierzęta, szczególnie kocury, mocno zanieczyszczają teren. Jest to niehigieniczne i niebezpieczne dla zdrowia ludzi. Kocury najlepiej kastrować przed ukończeniem 6 miesiąca życia. Są

po tym mniej uciążliwe, nie wydzielają przykrego zapachu i nie są agresywne wobec innych kotów. Stąd też prośba do działkowiczów, szczególnie tych, którzy dokarmiają czworonogi zimą: przyłóżcie się do akcji!

Jak wygląda ona od strony praktycznej? W miejscach, gdzie gromadzą się koty, jest wystawiana klatka-pułapka. Złapany zwierzak zostaje przewieziony do lecznicy, gdzie zostaje poddany sterylizacji lub kastracji. Po zabiegu pozostaje na miejscu (lub u wolontariusza) przez 4-5 dni, do czasu wygojenia się rany. Potem jest wypuszczany na wolność. – Klatkę udostępniamy po wcześniejszym umówieniu się z opiekunami kotów – wyjaśnia pani Krystyna, która na potrzeby akcji zamówiła jeszcze dwie dodatkowe klatki-pułapki.

Koszt jednego zabiegu to kilkadziesiąt złotych (w rzeczywistości cena oscyluje w granicy nawet 150 zł). Lekarze, co warto podkreślić, pracują za

darmo. Trzeba jednak zapłacić za dwukrotne usypianie zwierzaka, nici, kołnierze, antybiotyki, itd. Wszelkie koszty pokrywa Wydział Gospodarki Komunal-

nej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta.



Kiedy spadnie śnieg, akcję trzeba będzie przerwać ze względu na dobro zwierząt – w niskich temperaturach rany po operacji gorzej się goją. Ponownie będzie można ruszyć na wiosnę.

W akcji biorą udział dwie lecznice: Mariana Pitrusa przy ulicy Młynarskiej 49, tel. 13-464-96-19 oraz Magdaleny Koś, przy ulicy Lipińskiego 19, tel. 13-463-78-00. Z magistratem można kontaktować

dą, że samica powinna mieć jeden miot, zanim zostanie wysterylizowana, albo że zmienia się jej psychika czy też, że zwierzaki po zabiegu tyją. Bezdomnym kotom zresztą to nie grozi – dodaje pani prezes.

Jolanta Ziobro

## Akcja Znicz 2010

Przed nami dzień Wszystkich Świętych – czas zadumy i refleksji, a jednocześnie czas próby dla umiejętności i kultury kierowców. Czeka nas wzmożony ruch na drogach oraz intensywne działania policji, która od dziś (29 bm.) do 1 listopada prowadzi akcję „Znicz 2010”.

Jak co roku policjanci będą czuwać nad bezpieczeństwem zarówno na głównych szlakach komunikacyjnych, jak też na lokalnych odcinkach dróg, zwłaszcza w pobliżu cmentarzy. Zwrócą również uwagę na właściwe używanie świateł, przekraczanie prędkości i wyprzedzanie w miejscach niedozwolonych, a także na przypadki kierowania pojazdami pod wpływem alkoholu. W najbliższych dniach w wielu miejscach zmieni się organizacja ruchu, dlatego apelujemy o to, aby zwracać uwagę na oznakowanie i polecenia policjantów.

Jakich zmian w organizacji ruchu możemy spodziewać się na terenie powiatu sanockiego?

Główny cmentarz usytuowany przy ulicy Rymanowskiej (droga K-28) – do parkowania pojaz-

dów wykorzystane będą dwa skrajne pasy ruchu ulic Dmowskiej i Rymanowskiej, parking przy ulicy Rymanowskiej oraz ulice przyległe – Kiczury, Matejki oraz Dąbrowiecka. Na tej ostatniej zostanie wprowadzony jeden kierunek ruchu – od Dmowskiego. Jeden kierunek ruchu obowiązywać będzie również na ulicy Głogowej – w kierunku Kiczury.

Cmentarz przy ulicy Lipińskiego (droga K-84) – parkować będzie można na poboczach, a także na ulicach przyległych do cmentarza – Wierzbowej i Akacji.

Cmentarz w Zagórz-Wielopolu (znajdujący się przy drodze W-892) – do parkowania wykorzystany będzie przyległy parking oraz pobocza dróg dojazdowych. /k/



W najbliższych dniach i kierowców, i policjantów czekają trudne chwile.

## O biznesie w międzynarodowym gronie

Przedstawiciele pięciu krajów przyjadą do Sanoka, by wziąć udział w Drugim Międzynarodowym Forum Biznesu w Regionie Karpackim, zorganizowanym przez Fundację Karpacką – Polska. Spotkanie pn. „Innowacyjne mechanizmy finansowe UE szansą dla przedsiębiorczości” odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Forum jest zaadresowane do przedstawicieli świata biznesu zainteresowanych realizacją przyszłych inwestycji przy wsparciu środków UE, reprezentantów organizacji wspierania biznesu oraz władz lokalnych i regionalnych.

– Celem Forum jest zapoznanie uczestników karpaccyjskich regionów Polski, Rumunii, Słowacji, Ukrainy i Węgier z innowacyjnymi mechanizmami finansowymi dostępnymi dla przedsiębiorców w nowej perspektywie budżetowej Unii Europejskiej oraz ze sposobami podniesienia atrakcyjności inwestycyjnej regionów. Spotkanie 80 przedstawicieli pięciu krajów podczas Forum będzie doskonałą okazją zbudowania dwu- lub wielostronnych międzynarodowych kontaktów biznesowych, będących podstawą przyszłej współpracy w ramach projektów transgranicznych – mówi Zofia Kordela-Borczyk, prezes zarządu Fundacji Karpackiej – Polska.

Podczas dwudniowego spotkania (4-5 listopada) w hotelu „Bona” zaprezentowane zostaną także rodzime przedsięwzięcia realizowane przy wsparciu UE, m.in. Ry-

nek Galicyjski w sanockim skansenie oraz Hutor Kozacki w Łukowem. Uczestnicy Forum, wśród których nie zabraknie marszałka Zygmunta Cholewińskiego i burmistrza Wojciecha Blecharczyka, wiedzą też o Muzeum Historyczne z kolekcją ikon oraz Galerią Zdzisława Beksińskiego, wezmą również udział w uroczystym koncercie, który odbędzie się w czwartek (4 listopada) o godz. 17 w Sanockim Domu Kultury. Organizatorzy zapraszają nań także sanoczan – tym bardziej, że wystąpią znane i lubiane zespoły: ZTL „Sanok”, FTT „Flamenco” oraz orkiestra smyczkowa PWSZ pod batutą dr Elżbiety Przystasz. (Wstęp wolny, wejściówki na koncert do odebrania w kasie SDK). /joko/

Forum Biznesu jest już szóstym forum w ramach projektu „Dom Karpacki – pobudzenie współpracy transgranicznej regionów karpaccyjskich”, wdrażanego przez Fundację Karpacką – Polska, wspartego przez Mechanizm Finansowy EOG oraz Norweski Mechanizm Finansowy.

# Ze sztuką przy filiżance herbaty

Żaden z uczestników artystycznej imprezy, na którą w ostatnią sobotę zaprosiła widzów BWA-Galeria Sanocka, nie wyszedł chyba rozczarowany. Nie brakło stawy dla ducha oraz ciała. Zapewniły ją satyryczne grafiki i animacje dla dorosłych, kontemplowane przy smakowitej herbacie z różnych stron świata.



Wiesław Zięba (z prawej) i Eugeniusz Gordziejuk nie kryją, że lubią do nas przyjeżdżać. – Mimo kilometrów dzielących Sanok od Warszawy, jest on nam bardzo bliski. Przepiękna okolica, życzliwi ludzie i wspinała atmosfera sprawia, że czujemy się tu znakomicie.

Bohaterami „Nocy sztuki” byli dobrze znani już w Sanoku przedstawiciele Studia Miniatur Filmowych z Warszawy – grafik Wiesław Zięba i Edward Gordziejuk, szef produkcji. Od dwóch lat przyjeżdżają do Sanoka, by prowadzić warsztaty animacji filmowej dla dzieci. Tym razem postanowili spotkać się z publicznością dorosłą, udowadniając, że kojarzony najczęściej z bardzo młodym wi-

dzem film animowany, może być równie zabawny i poruszający dla rodziców.

W klimat imprezy wprowadził wernisaż prac Wiesława Zięby. Satyryczne grafiki o akcentach muzycznych i damsko-męskich wywoływały wesołość oraz sporo komentarzy. I nic dziwnego, skoro obrazowały sytuacje z życia wzięte, w których atrybuty płci pięknej zdecydowanie domino-

wały nad męskimi... Kontemplowano je z uwagą, delektując się aromatem i smakiem herbat z różnych stron świata, serwowanych przez sklep „Bogna” z kawiarrenki „U Mnicha”.

Drugą odsłonę „Nocy sztuki” wypełnił pokaz najnowszych filmów animowanych dla dorosłych, wyprodukowanych w warszawskim SMF. Docenione przez publiczność i krytyków, nagradzane na wielu festiwalach kilkunastominutowe produkcje podobały się również sanockiej widowni. Od poruszającej do głębi, filozoficznej „Kołysanki” obrazującej walkę Dobra ze Złem, przez pełną absurdu humoru „Love Game-station” i obrazujący polską codzienność „Warzywniak”, aż po niezwykle malarski i poetycki „Ślub krawca”.

– Chcieliśmy pokazać różnorodność realizacyjną. Sposób animacji zależy od koncepcji, jaką ma reżyser. Pod nią dopiero technologia. Może to być klasyczna animacja rysunku kopiowanego na kalkę i filmowanego pod kamerą, malarska, gdzie każdy ruch malowany jest na taśmie przez reżysera, który jest jednocześnie animatorem, albo bardzo nowoczesna animacja komputerowa, realizowana z wykorzystaniem blueboxa – wyjaśnił Eugeniusz Gordziejuk, który podczas krótkiego wprowadzenia do każdego z wyświetlanych filmów, przybliżył widzom także techniczne tajniki animacji. /joko/

**WIESŁAW ZIĘBA** – ur. w 1947 w Jaśle. Grafik, rysownik, malarz, satyryk, reżyser. Laureat wielu festiwali i konkursów filmowych. Debiutował w tygodniku „Szpilki”. Pracował w Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, obecnie w SMF w Warszawie. Od 1980 roku reżyseruje filmy w oparciu o własne scenariusze i animacje. Stale współpracuje jako ilustrator podręczników szkolnych z Wydawnictwem Szkolnym i Pedagogicznym.

**EUGENIUSZ GORDZIEJUK** – ur. w 1953 w Warszawie. Przygodę z filmem zaczął od filmu Krzysztofa Kieślowskiego pt. „Pierwsza miłość”. Od 1977 związany z SMF, gdzie obecnie pełni funkcję kierownika produkcji. Brał udział w realizacji około 135 filmów. Od wielu lat prowadzi spotkania z młodzieżą z zakresu filmu animowanego. W roku 2009 zgłoszony przez dzieci do Kapituły Orderu Uśmiechu.

## Burzowe Bieszczady

Miroslaw Kaźmierczak z Zahytynia został laureatem Ogólnopolskiego konkursu dla młodych fotografów „Różnorodność biologiczna i krajobrazowa Bieszczadzkiego Parku Narodowego i otuliny”. W kategorii 21-26 lat zdobył 1. miejsce i wyróżnienie.

Jury zachwyciło się zdjęciami Kaźmierczaka juniora, szczególnie krajobrazem pt. „Burzowe Bieszczady”, który otrzymał najwyższe noty. Uznanie znalazła także jego praca pt. „Kręgi”, nagrodzona wyróżnieniem. Za znakomite fotografie młody pa-

sjonat z Zahytynia uhonorowany został bardzo cennymi nagrodami, dostał bowiem statyw fotograficzny i książki przyrodnicze. Pięknego sukcesu gratulujemy tym bardziej, że na konkurs wpłynęło prawie pół tysiąca prac.

(bb)



Miroslaw Kaźmierczak junior (w rogu zdjęcia) zachwycił jury swoimi fotografiami, zwłaszcza krajobrazem pt. „Burzowe Bieszczady”.

## Dla fanów Chopina...

Obchodzimy Rok Chopinowski związany z 200-leciem urodzin Fryderyka Chopina, zwanego poetą fortepianu. W całym kraju organizowane są akademie, konferencje oraz konkursy poświęcone wybitnemu kompozytorowi. Echo tych wydarzeń dotarło również do Sanoka, gdzie organizacja turnieju Chopinowskiego podjął się Zespół Szkół nr 1.

Organizatorzy zapraszają do udziału młodzież szkół ponadgimnazjalnych z powiatów: bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego. Konkurs „Jeden z dziesięciu – Chopin wciąż żywy” to okazja nie tylko do pochwalenia się wiedzą na temat życia słynnego pianisty i jego twórczości, ale i zdobycia atrakcyjnych nagród.

Turniej rozegrany zostanie 1 grudnia br. Zgłoszenia – przyjmowane w nieprzekraczalnym terminie do 5 listopada – należy przesłać na adres ZS nr 1 lub e-mailowo: zsesanok@post.pl. Regulamin oraz pytania konkursowe będą dostępne na stronach: www.bieszczad.pl oraz www.zs1sanok.republika.pl /k/

## Kamikadze z Estonii

Tym razem w klubie „Rudera” mieliśmy akcent północno-wschodni – zagrała estońska grupa KAMIKADZE TR, której muzyka łączy w sobie wiele stylów.



Grupa KAMIKADZE TR dała czadu w „Rudera”.

W ramach trasy po Podkarpaciu zespół wystąpił w 4 miastach. Między innymi w sanockiej „Rudera”, gdzie świetnie bawiło się około 70 osób. Mieszanka ska, metalu, punka i reggae okazała się zaskakująco „lekkostrawna”. KAMIKADZE TR grali prawie 2 godziny, zapewniając publiczności

dawkę pozytywnej energii na najbliższy miesiąc. Przed nimi wystąpiły dwie grupy – AMOK z Zagórza i SABAŁA BACAŁA z Rzeszowa.

Oby klub nadal przyciągał tak wspaniałe zespoły, w końcu każdy z nas czasem potrzebuje „nutki szaleństwa”.

Kacper Drwięga

## Alex i Paprika

Następny koncert w „Rudera” już dzisiaj (piątek, 29 bm.) – ponownie zawita do nas Amerykanin Alex, rekordzista Guinnessa w czasie gry na gitarze. Tym razem wystąpi jednak z lokalnym wsparciem, bo na drugim „wiośle” towarzyszyć mu będzie sanocki gitarzysta Damian „Cewka” Hombek. Początek koncertu o godz. 19, bilety po 5 zł.

W niedzielę zapraszamy do Klubu Pani K. na kolejny powrót, znów zagra tam PAPRIKA KORPS z Opola. To pierwszy polski zespół reggae, tak często koncertujący za granicą. Występowali już w ponad 25 krajach, do których często zapraszani są na regularne trasy. Początek koncertu w „Panice” o godz. 21, bilety po 15 zł.

(b)

## Trzymają poziom

Trójka młodych sanoczan: Barbara Lubas, Malwina Zych-Oklejewicz i Konrad Oklejewicz wyśpiewali razem z krakowskim chórem „Lege Artis” drugie miejsce w Polsce podczas XXII Festiwalu Muzyki Religijnej w Rumi, jednego z najbardziej prestiżowych międzynarodowych festiwali chóralskich.

Barbara Lubas, wychowanka Moniki Brewczak z „Soulu”, mieszka i tworzy w Krakowie, gdzie ukończyła grafikę i intermedia na Wydziale sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego. Śpiew, oczywiście, pozostał jej wielką miłością, dlatego jest członkiem różnych zespołów chóralskich, m.in. „Lege Artis”, który reprezentował Polskę podczas międzynarodowego festiwalu Cracovia Cantat w 2007 r. Malwina i Konrad, absolwenci Akademii Muzycznej, wrócili po studiach do Sanoka, choć wcześniej współpracowali z Operą Krakowską, Operą Kameralną, Państwową Wyższą Szkołą Teatralną, brali udział w projektach Filharmonii

Krakowskiej; przez kilka lat byli też solistami orkiestry prof. Adama Kaczyńskiego. – Wróciliśmy do Sanoka, bo kochamy nasze miasto. Krakowski gwar i blokowiska nie są dla nas. Mimo intensywnej pracy i różnych obowiązków – jesteśmy m.in. członkami zespołu „Matragona” – staramy się podtrzymywać współpracę z różnymi chórami, zespołami i muzykami poza Sanokiem, choć nie jest to łatwe. Obecnie z zespołem „Lege Artis” przygotowujemy się do nagrań, potem będziemy pracować nad repertuarem bożonarodzeniowym. Mamy nadzieję, że w styczniu zaprezentujemy go mieszkańcom naszego miasta – dzielić się swoimi planami muzyki. (z)



Artyści z „sanockiego matecznika”: Basia, Konrad i Malwina, którzy, mimo powrotu do Sanoka, utrzymują więzi z krakowskim środowiskiem muzycznym.

## ... i Miłosza

II Liceum Ogólnokształcące postanowiło uczcić 100-lecie urodzin Czesława Miłosza. Wraz z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową i Centrum Doskonalenia Nauczycieli zaprasza gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych do wzięcia udziału w konkursie recytatorskim poświęconym twórczości poety-noblisty.

Gimnazjaliści przygotowują recytację dowolnego wiersza, ich starsi koledzy – wiersz i fragment prozy pisarza (maks. 5-7 minut). Oceniany będzie dobór repertuaru, znajomość tekstu, interpretacja utworu, kultura słowa, ogólny wyraz artystyczny.

Eliminacje (maks. 3 uczestników ze szkoły) odbędą się w II LO: dla gimnazjalistów – 10 lutego o godz. 9, dla uczniów szkół

ponadgimnazjalnych – 11 lutego o godz. 9. Finał z koncertem laureatów – 16 lutego o godz. 10 w PWSZ.

Zgłoszenia należy przesłać (lub dostarczyć osobiście) do 12 stycznia 2011 do II LO (ul. A. Mickiewicza 11, 38-500 Sanok), z dopiskiem „Konkurs Recytatorski”. Szczegółowe informacje pod numerem tel. 13-465-39-30 (sekretariat).

//

## KINO SDK ZAPRASZA

Od piątku do niedzieli (uwaga: w tym tygodniu kino czynne tylko w weekend) zapraszamy na dwa popularne filmy. „Zółwik Sammy”, podróżujący w 50 dni dookoła świata, to oferta dla najmłodszych widzów. Niezły film familijny, idealny na weekendowe popołudnie z rodziną. Świetna Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do nas w piątek o 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na każdy z filmów.

grafika, staranny dubbing i zadziwiająco świeże pomysły. W Kinie SDK od piątku do niedzieli o 17. „Street Dance” to z kolei film o tym, jak spełnić marzenia i znaleźć swoją drogę do gwiazd. Przede wszystkim dla nastolatków i miłośników kina tanecznego. Od piątku do niedzieli o godz. 19.

# Nie starcza im czasu na telewizję

Piątek po południu, początek weekendu, szkolne korytarze puste, tylko biblioteka tętni życiem. Młodzież czyta na głos fragmenty wybranych książek, dyskutuje, pyta o nowości. Na stolikach kolorowe dzbanki z herbatą i ciastka. Nikt nie śpieszy się do domu, nie mówi o serialach, ciuchach, komputerze. Żadnej „lacy”! Wszyscy rozmawiają o książkach i literaturze.



W trakcie spotkań młodzież czyta fragmenty książek, aby wprowadzić w ich klimat i zaintrygować. Prezentowane są nowości albo tematy interesujące młodzież, np. uzależnienie, wyobcowanie, miłość, kłopoty rodzinne. Młodzi czytelnicy spotykają się w ostatnie piątki miesiąca, o szesnastej, a dorośli w przedostatnie piątki o szesnastej trzydziści

Obrazek z elitarnego szkoły? Nie, z Gimnazjum nr 1, ze spotkania Stowarzyszenia Ocytanych Małolatów „Smakosz Literacki”. Przyszło na nie – zupełnie dobrowolnie, bez zachęt typu „będziesz mieć piątkę z polskiego” – czterdzieści osób. I to nie tylko uczniowie G1, ale także jego absolwenci, licealiści, a nawet studenci, jak np. Piotrek

Furga, słuchacz AGH w Krakowie. Klub działa od pięciu lat i nigdy nie miał problemów z naborem.

Grażyna Bartkowska – To wielka satysfakcja, że dzieci interesują się książkami, czekają na zamówione nowości. A jak cieszą się, gdy dostaną wreszcie oczekiwaną pozycję. Bardzo lubię, gdy przychodzą do biblioteki. Nie chciałabym, aby moja praca polegała tylko na podawaniu książek!

Jolanta Ziobro



Sprawczynią tego czytelniczego cudu jest nauczycielka Grażyna Bartkowska, lubiana i szanowana przez młodzież „pani z biblioteki”. To dzięki jej staraniom szkolnego księgozbioru mogłaby pozazdrościć „jedynce” niejedna gminna biblioteka. Mnóstwo nowości, serie dla młodzieży, literatura popularnonaukowa. Czasem można znaleźć potrzebne informacje szybciej niż w internecie! Nic dziwnego, że młodzież lubi tu przychodzić. Nie tylko po książki, ale też aby po prostu pogadać z panią Grażyną. O szkole, o swoich problemach.

Jest ona, zresztą, nie tylko przyjacielem młodzieży, ale też świetnym menedżerem. W ciągu pięciu lat zdobyła na zakup nowości 35 tys. zł. Swoją cegiełkę dołożyli w tym roku również rodzice i sympatycy (stowarzyszenie otrzymało status organizacji pożytku publicznego) – za kwotę 1,1 tys. zł kupiono czterdzieści siedem książek z serii „Nastoletnie problemy”.

Pani Grażynie udało się zarazić czytelniczą pasją również starszych. Dorośli smakosze książek spotykają się od dwóch lat. Temat ten sam: dobre, warte przeczytania książki. Niektórzy, a w gronie jest wielu emerytów, czytają tak dużo, nie starcza czasu na telewizyjne seriale...

## Co ludzie gadają Słowo się rzekło

TOMASZ CHOMISZCZAK



Coraz częściej słyszymy sformułowania typu: „gonił w przysłowiową piątkę”, „trzasnęło jak z przysłowiowego bicia”, „wtrąciła swoje przysłowiowe trzy grosze” itp. No, bardzo przepraszam, ale może ktoś przytoczy mi brzmiące jakiegoś przysłowia z ową „piątką”, „biczem” czy „trzema groszami”? Owszem, znamy zwroty: „gonić w piątkę”, „z bicia trzasnąć”, „wtrącić swoje trzy grosze” – ale to przecież nie są przysłowia! To ledwie wyrażenia, często wymieniane jednym tchem z przysłowiami; jednak różnica jest zasadnicza.

Po czym poznać przysłowie? Ma charakter sentencji o charakterze potocznym, ludowym lub – przeciwnie – wyrafinowanym, literackim. Udziela nam jakiejś wskazówki, przestrogi, wpaja „mądrość”, która – z uwagi na uniwersalność zawartej w niej formułki – doskonale diagnozuje życiowe sytuacje. I rzeczywiście możemy powiedzieć na przykład o „przysłowiowej kóźce”, skoro znane jest przysłowie o „skakaniu” i „tamaniu nóżki”. Podobnie wspomniemy zatem o „przysłowiowej babie” (tej od „wozu”), „przysłowiowym dzbanie” (tym z „urwanym uchem”) czy „przysłowiowych wronach” (co to jednakowo „kraczą”).

Natomiast cytowane na początku zwroty to po prostu związki frazeologiczne, na ogół nawet niebędące pełnymi zdaniem. Notabene niejednokrotnie owe zwroty zawierają właściwości tak typowe dla danego systemu języ-

kowego, że nie sposób dokonać tłumaczenia wprost na inne języki – to wtedy właśnie mówimy o idiomach. Do nich należą wyrażenia typu „nie zasypiać gruszek w popiele”, „iść komuś na rękę” czy „zawracać głowę”.

I choć pewnie statystycznie nikt tego nie mierzył, siłą rzeczy tego typu zwrotów (nie tylko idiomatycznych) jest znacznie więcej niż przysłów. Czy to powoduje, że w potocznym myśleniu mylą się z porzekadłami? Niestety, a przecież związki frazeologiczne są zjawiskiem przede wszystkim językowym i nie noszą w sobie „mądrości” przysłów.

Zatem, szanowni państwo, tak w języku, jak i w życiu – nie zasypiajmy nieprzysłowiowych gruszek w popiele, idźmy wszystkim na rękę (byłe nie była przysłowia), a już na pewno nikomu nie zwracajmy głowy. Nawet tej pseudoprzysłowiowej.

PS A dyrektor Poczty Polskiej niedawno stwierdził, że już wkrótce klient jego firmy będzie mógł się obejść bez „przysłowiowego znaczka”. Ha!

## „Kołomyjka” z Kołomyi

Czasem zwyczajni ludzie potrafią lepiej się dogadać z przedstawicielami innych narodów niż polityczni przywódcy. Widać to choćby po działaniach lokalnych społeczności, które nawiązują kontakty z bliższymi i dalszymi sąsiadami – prowadzą wymianę kulturalną, odwiedzają się i wzajemnie sobie pomagają. A przy okazji przełamują stereotypy i niechęć, wynikające z trudnej nieraz historii.

Założycielem chóru „Lumen” jest... ks. Piotr Buk, proboszcz parafii na Posadzie, który w 1991 roku pojechał na Ukrainę. Spędził tam prawie pięć lat. W Kołomyi m.in. odbudował od podstaw dawny kościół polski zamieniony na



„To szum Prutu, Czeremoszu, Huculom przygrywa. A wesola kołomyjka do tańca przygrywa” – w repertuarze zespołu „Lumen” nie mogło zabraknąć słynnej pieśni „Czerwony pas”.

Przykładem takich działań są kontakty z Ukrainą, utrzymywane przez parafię Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzie, która gościła ostatnio Chór „Lumen” z Kołomyi, stolicy Pokucia. Miasto, niegdyś kresowe, należy obecnie do obwodu iwanofrankowskiego. Od Sanoka dzieli je około 330 km.

W zespole śpiewają Polacy, Ukraińcy i Niemcy. Prowadzą Janina Bombuszkar, emerytowana nauczycielka skrzypiec. Pani Jani-

na i jej zespół są stałymi uczestnikami warsztatów dla dyrygentów polonijnych, często też koncertują w Polsce, imponując bogatym repertuarem patriotyczno-religijnym. Podczas pobytu w Sanoku chór dał wspólny koncert z Chórem św. Cecylii. – Nasi goście urzekli nas szczególnie repertuarem patriotycznym, śpiewanym z głębokim uczuciem, oraz wysokim poziomem wykonawczym – podkreśla z uznaniem Elżbieta Przystasz, dyrygent naszego zespołu.

magazyn. Pracując na wielkim obszarze, pokonywał każdej niedzieli 240 km, aby dotrzeć do swoich wiernych (obecnie pracuje tam dziewięciu kapłanów). Tamtejsi parafianie do dziś mówią o nim „nasz proboszcz”. I zapraszają chór św. Cecylii na występy do siebie. – Na pewno pojedziemy i będziemy kontynuować współpracę. Ludzie na Ukrainie są bardzo serdeczni, muzycy, a Kołomyja to najpiękniejsze miasto huculszczyzny – podsumowuje ks. Buk. (jz)

## Zachwycili się Sabaudią

Z tygodniowej wyprawy do Francji powróciła 10-osobowa grupa uczniów I LO. Licealiści wyjechali do Chambéry na zaproszenie francuskich kolegów, którzy tydzień wcześniej gościli w Sanoku. Młodzi Francuzi są uczniami liceum Monge, z którym sanocka „Jedynka” współpracuje od kilku lat.

Mimo szalejących we Francji strajków, sanoczanie zwiedzili Chambéry, Lyon, Annecy, Grenoble, Genewę. Niezapomnianych wrażeń dostarczyła im wodna przejażdżka katamaranami po Lac du Bourget. Uczniowie I LO spotkali się z dyrekcją liceum Monge i władzami miasta Chambéry. Uczestniczyli też w zajęciach lekcyjnych, zachwycając francuskich nauczycieli poziomem znajomości języków obcych.

Uczestnicy wyprawy zgodnie stwierdzili, że pobyt we Francji

należał do bardzo udanych. Wszyscy podszlifowali swoje językowe umiejętności, poznali francuską kuchnię i zwyczaję oraz nawiązali znajomości, które być może przerodzą się w przyjaźnię. Zachwyceni Sabaudią wrócili do Polski z mnóstwem zdjęć, pamiątek i nadzieją na kolejne spotkania z rówieśnikami z Chambéry. Także z dodatkową motywacją do nauki języka francuskiego. O tym, że warto, nie trzeba ich przekonywać.

oprac. /j/



Wspólne zdjęcie przy Fontannie Słoni w Chambéry to z pewnością jedna z miłszych pamiątek wyprawy do Francji.



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia (od 1.07 do 31.08):  
pon., wt., czw., pt. – 9-15, środa, sobota – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35  
**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15  
**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42  
**MOSiR w Sanoku**  
Basen odkryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych** tel. 696-801-815.  
**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h  
**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h  
**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h  
**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
29 X - 1 XI – apteka MALWA  
ul. Kościuszki 27  
1-8 XII – apteka OMEGA  
ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.  
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.  
**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# W promieniu lampy Łukasiewicza

**Górnicza orkiestra dęta, kilkanaście pocztów sztandarowych, znane twarze nauczycieli, część młodzieży w mundurach: policyjnych, straży pożarnej i straży granicznej, bez trudu pozwalały odgadnąć, że defiluje Zespół Szkół nr 5 im. Ignacego Łukasiewicza w Sanoku, obchodzący piękny jubileusz swego 40-lecia.**

Kształcić młodych ludzi dla potrzeb lokalnej gospodarki to była dewiza, która od początku przyświecała Jubilatce, bez względu na zmieniające się jej nazwy. Stąd zawodów i specjalności, w jakich kształciła swoich uczniów przez minione 40 lat, uzbierało się mnóstwo. Kiedyś byli to: sterownicowicze procesów chemicznych,

pracowniami i laboratoriami, a oprócz zwyczajnych szkolnych ocen i lekcji pojawiły się konkursy, pokazy mody, castingi, praktyki i staże zagraniczne, a także międzynarodowe projekty realizowane we współpracy z zaprzyjaźnionymi szkołami na Słowacji. Innowacyjność, nowe trendy, awangarda, to określenia, które

czyć także pracodawców prowadzących praktyczną naukę zawodu. Z kolei powodzenie innowacji w postaci klas mundurowych nie byłoby możliwe bez opieki merytorycznej i organizacyjnej Policji, Wojska, Straży Granicznej i Straży Pożarnej. Wszyscy – jak jeden mąż – stawili się na uroczystość jubileuszu szkoły. Wszyscy przybyli, aby pogratulować Jubilatce jej osiągnięć i życzyć sukcesów w przyszłości. – Rozstawiając tę szkołę, to miasto. A my będziemy wam w tym pomagać, współdziałając na co dzień – mówił w imieniu przedstawicieli służb mundurowych nad-

współpracujemy ze Szkołą – Jubilatka, choć jestem przekonany, że najlepsze czasy współpracy jeszcze przed nami – zapewniał.

## Ciąg dalszy koncertu życzeń

Na bardzo ciekawy aspekt sprawy zwróciła uwagę w swym wystąpieniu przedstawicielka Kuratorium Oświaty st. wizytator Jolanta Słaby. Powiedziała m.in.: – Przygotowanie ucznia do wykonywania zawodu wymaga ciężkiej pracy. Należy jednak pamiętać, że uczniowie ci zazwyczaj na tej szkole kończą swą edukację. Stąd nie mniej ważne jest także ich przygotowanie, aby dobrze weszli w życie. I tu życzę Jubilatce samych sukcesów.

Oczywiście, z życzeniami wystąpili też przedstawiciele opiekunów szkoły. Specjalny list gratulacyjny skierował na ręce dyrektor Haliny Dembiczak prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego Michał Szubski, dziękując w nim za aktywny udział w rodzinie szkół noszących imię Ignacego Łukasiewicza. Sekretarz Rady Nadzorczej PGNiG Mieczysław Kawęcki pięknie życzył Jubilatce, aby promyk lampy naftowej przyświecał Jej w dalszym rozwoju. – Czyny się liczą, bo słowa są ulotne – tymi słowami zakończył swe wystąpienie.

Tych życzeń było mnóstwo, nie sposób wymienić wszystkich składających je. W imieniu społeczności sanockich szkół i placówek oświatowych składała je dyr. Maria Pospolita z ZS nr 1, w imieniu szkół noszących imię I. Łukasiewicza grono ich przedstawicieli. Ciepłe i świadczące o naprawdę dobrej współpracy były gratulacje i życzenia od dyrektorów trzech szkół słowackich: z Medzilaborec, Svidnika i Presova.

W rewanżu wszystkich autentycznych przyjaciół szkoły, emerytowanych nauczycieli i pracowników, dyrektor Halina Dembiczak, wspólnie z przewodniczącym komitetu organizacyjnego obchodów jubileuszu, odznaczyła „medalami 40-lecia”. – „40 medali na 40-lecie” – hasło to bardzo się wszystkim spodobało. Medale tudzież.

W tym samym dniu w godzinach porannych w budynku szkoły nastąpiło odświeżenie tablicy pamiątkowej poświęconej jubileuszowi 40-lecia, po czym wszyscy przemarszerowali do kościoła pw. Przemienienia Pańskiego, gdzie została odprawiona uroczysta msza święta dziękczynna. Przewodniczył jej proboszcz parafii ks. dr Andrzej Skiba. Główne uroczystości odbywały się w Sanockim Domu Kultury, a jubileuszowy obiad podano w restauracji „Bona”. Za 10 lat – półwiecze!

Marian Struś



**Jubilatka pędzi do przodu niczym superexpress. Któż by jeszcze dwa lata temu pomyślał, że utworzy Liceum Profilowane z takimi innowacjami jak: edukacja proobronna, ochrona granic, kształcenie ogólnopolicyjne, czy przeciwpożarowe. Brawa dla Szkoły, brawa dla służb mundurowych!**

mechanicy samochodowi, aparatowicze przetwórstwa mięsa, potem: piekarze i cukiernicy, malarze i kominarze, złotnicy i kolejarze, handlowcy i technicy organizacji usług gastronomicznych, wreszcie technicy usług fryzjerskich, krawcy, a ostatnio specjaliści kształcący się w ramach Liceum Profilowanego w dziedzinach: edukacja proobronna, ochrona granic i kształcenie ogólnopolicyjne. Ta szeroka gama zawodów to dowód na zmieniające się zapotrzebowanie ze strony lokalnego przemysłu i sfery usług.

## Mówią o niej: szkoła „trendy”

W ciągu 40 lat swego istnienia szkoła wypuściła 8.634 absolwentów. Kiedyś mówiło się o niej: „zawodówka”, dziś jest to prężnie działająca jednostka oświatowa, otwarta na zainteresowania uczniów, wiążąca swoją ofertę edukacyjną z potrzebami rynku pracy, stale podnosząca jakość kształcenia w warunkach coraz nowocześniejszej bazy dydaktycznej. Sale lekcyjne zastąpione zostały świetnie wyposażonymi

na co dzień zagościły w ZS nr 5, i to nie tylko w kontekście projektowania odzieży. Szkoła z roku na rok staje się coraz bardziej atrakcyjną ofertą edukacyjną dla młodych ludzi, dbającą o rozwój ich talentów i osobowości.

Dziś jej grono pedagogiczne liczy 67 nauczycieli przedmiotów ogólnoszkolnych, zawodowych i praktycznej nauki zawodów. Gdy zaczęto przed 40 laty, było ich 18. Wspominano dyrektorów: Mieczysława Kurka (19170-78), Jerzego Solona (1978-90), Kazimierz Futymę (1990-2007).

## Przyjaciół dobrze mieć!

Niewątpliwie ważną cezurą w życiu Jubilatki był grudzień 1993 roku, kiedy to szkole nadano imię Ignacego Łukasiewicza, a patronat nad jej działalnością objął sanocki oddział PGNiG. Wraz ze Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Krakowie tworzą oni znakomity duet pn. przyjaciele szkoły. Tych przyjaciół ZS nr 5 ma więcej. Do ich grona należy zali-

insp. Józef Gdański, Podkarpacki Inspektor Policji.

## Brawa za aktywność oraz innowacyjność!

Z gratulacjami pospieszyl starosta Waclaw Krawczyk, podkreślając znaczącą rolę szkoły w życiu miasta i regionu. Docenił przy tym dużą aktywność jej kierownictwa w dążeniu do innowacyjności. – Ta szkoła przeżyła ku nowoczesności, chce być „trendy” nie tylko w projektowaniu odzieży. Z dobrymi efektami szuka środków na prowadzenie zajęć pozalekcyjnych, na współpracę z innymi szkołami. My zaś, jako organ prowadzący, staramy się nadążać za jej pomysłami, tworząc ku temu warunki – mówił. Z kolei burmistrz Wojciech Blecharczyk docenił wartość szkoły jako kuźni szkolnictwa zawodowego. – Ktoś kiedyś popełnił duży błąd, likwidując szkolnictwo zawodowe. Dziś odwracamy się od tego, starając się go naprawić. Zespół Szkół nr 5 w Sanoku może być uznawany za awangardę tych zmian, a zarazem dowód błyskawicznego reagowania na potrzeby rynku pracy. Z satysfakcją

## Podziękowania

*Komitet Organizacyjny uroczystych obchodów jubileuszu 40-lecia Zespołu Szkół nr 5 im. I. Łukasiewicza w Sanoku oraz Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Uczniowie ZS nr 5 w Sanoku składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach jubileuszowych oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do ich organizacji.*

## § Prawnik radzi

**W ubiegłym roku wybudowałam na swojej działce dom. Ponieważ planuję wyjść za mąż, w razie ewentualnego rozwodu chcę uniknąć problemów z mieszkaniem. Co powinnam zrobić, żeby nie wnosić go do wspólnoty majątkowej małżeńskiej? Czy są jakieś inne możliwości niż intercyza?**

Anna z Sanoka



**Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 www.witowska.com**  
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

**Podstawa prawna:**  
– ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm.).

## Jurorom też zaparło dech

**Oddział PTTK Ziemia Sanocka został zwycięzcą w ogólnopolskim konkursie na „Najciekawszy Produkt Turystyczny PTTK 2010 roku”. Kapituła nagrodziła sanoczaniek za wycieczkę „Koleją Franciszka Józefa po Zakarpaciu”, w kategorii produkt zagraniczny.**

Jest to popularny i znany sanoczaniek do Wołosianki na Ukrainie. Dojeżdża się tam autobusem przez Chyrow, Starą Sól, Stary Sambor, Jasieniec Zamkowy,

a nagrodę odebrał w ubiegłym tygodniu podczas Targów Turystycznych w Poznaniu Mieczysław Krauze, prezes sanockiego oddziału. Wręczał ją prezes Zarządu Głównego PTTK Lech Drożdżyński.



**Na wycieczkę „Koleją Franciszka Józefa po Zakarpaciu” koniecznie trzeba się wybrać z PPTK!**

zwiedzając po drodze zabytkową dzwonnice cerkiewną i kościołek. W Siankach przesiada się na pociąg, wyruszając w dalszą podróż najpiękniejszą linią kolejową Karpat Wschodnich, przez Przełęcz Użocką. Za oknem roztaczają się zapierające oddech widoki: serpentyntny tor, malownicze wiadukty (jest ich po drodze osiemnaście) i tunele, Bieszczady i południowa granica Polski. Prawdziwe чудо!

Konkurs zorganizował Zarząd Główny PTTK w Warszawie,

– Jest to dla nas duże wyróżnienie i docenienie naszej turystycznej działalności. Mamy w ofercie sporo wycieczek, a ta cieszyła się zawsze dużym zainteresowaniem. W tym roku wzięło w niej udział około 250 osób a na prestrzeni 5 lat ponad 1000 osób – mówi Wojciech Węgrzyn, kierownik biura PTTK.

Wycieczka trwa jeden dzień. Organizowana jest w sezonie, od maja do października.

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

**Panu Marianowi Tymie wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki składają**

Zarząd i Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

# Szansa, szansa, szansa...

**BIOGAZOWNIA W ZAGÓRZU.** Choć temat wywołuje skrajne emocje, wiele wskazuje na to, że inwestycja w końcu doczeka się realizacji. Lokalne władze uważają, że budowa jednej z pierwszych biogazowni rolniczych w Polsce przyniosłaby same korzyści.

**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

bb@fr.pl

Choć pomysł zrodził się na początku mijającej właśnie kadencji, z pewnością nie zostanie „klepnięty” przez obecnych radnych. Ale ich następcy uchwałę podjąć mogą już na jednej z pierwszych sesji. Samorząd zdeterminowany jest bowiem, by konkretne działania – oczywiście jeżeli taka będzie wola społeczeństwa – rozpocząć w najbliższych miesiącach.

## Opinie eksperta

Temat od początku miał tylu zwolenników co oponentów. Aby ich przekonać, samorząd niedawno zorganizował konferencję dotyczącą budowy biogazowni rolniczej, która miałaby powstać na terenie Zakładu Usług Technicznych w Zagórz. W roli eksperta zaproszony został dr Zenon Wiertelorz, prezes Polskiej Grupy Energii Ekologicznej. Jego zdaniem biogazownia to przyszłość, a zarazem przynajmniej częściowa alternatywa dla energii pozyskiwanej w tradycyjny sposób.

– W Niemczech są tysiące biogazowni, doskonale się tam sprawdziły. W naszym kraju fatalną reklamę zrobiła im nieudana inwestycja w Liszkowie, gdzie popełniono kilka rażących błędów. Już w trakcie budowy nastąpił cały szereg zmian warunków, w których miała funkcjonować, potem nie nawiązano odpowiedniej współpracy z rolnikami. Pamiętajmy jednak, że w Polsce działa kilka innych biogazowni – z pozytywnym skutkiem i ku zadowoleniu społeczności lokalnych.



**W Chinach jest już ponoć milion biogazowni, w Niemczech kilka tysięcy, natomiast u nas zaledwie około dziesięć. Być może ta jedenasta powstanie właśnie w Zagórz...**

Niestety, wszyscy w kółko mówią tylko o Liszkowie. A to błąd – tak jakby jedno zepsute auto miało zdecydować o tym, by w ogóle nie kupować samochodów – argumentował dr Wiertelorz.

## Duży rynek zbytu

W Zagórz miałaby zostać uruchomiona biogazownia rolnicza o mocy 500 kilowatów, czyli stosunkowo niewiel-

ka. Mimo tego zaspakajałaby połowę potrzeb energetycznych przemysłowego terenu Zastawia, dostarczając też ciepło. Inwestycja o wartości prawie 10 mln zł

złoty, bo do funkcjonowania biogazowni potrzebowałibyśmy biomasy z kilkuset hektarów pól. Wiele gruntów leży odłogiem, są koszone tylko

Jak wygląda sam proces technologiczny, zachodzący w biogazowni? Rolnicy dostarczają biomasa zieloną, który następnie trafia do silosów czy też specjalnych rękawów foliowych, gdzie następuje proces kiszenia. Obawy ludzi, dotyczące fetoru, są o tyle nieuzasadnione, że do prawidłowej fermentacji potrzebne jest szczelne zamknięcie – inaczej ulatnia się gaz, o który przecież w tym wszystkim chodzi. Raz dziennie odpowiednia porcja substratu jest wciągana i dostarczana do biogazowni. Tylko wtedy odczuć można woń, która jest nieporównywalnie mniej nieprzyjemna niż to ma miejsce w przypadku np. uboju zwierząt.

## Szkoda stracić szansę.

Burmistrz Bogusław Jaworski stanowczo podkreśla, że biogazownia nie zostanie wybudowana, jeżeli społeczeństwo Zagórz będzie temu przeciwnie. Dodaje jednak, że szkoda byłoby stracić taką szansę, mając już projekt, decyzję środowiskową i gwarancję dofinansowania. A prędzej czy później biogazownie zaczęły być w Polsce coraz bardziej powszechne. I może zdarzyć się tak, że samorząd uprzedzony zostanie przez prywatnego inwestora, a wówczas pieniądze nie zostaną w gminie.

– W najbliższym czasie będziemy informować mieszkańców o planach budowy biogazowni i korzyściach z tego płynących. To naprawdę wielka szansa dla rolników. Być może zorganizujemy nawet wycieczkę do jednego z takich obiektów w Niemczech. Mam nadzieję, że projekt uchwały głosowany będzie jeszcze w tym roku. Jeżeli nowa rada podejmie ją, to jest szansa, że nasza biogazownia zacznie pracować w 2012 roku – mówi na zakończenie burmistrz Jaworski.

## Góra w poślizgu

**Niektórzy oczy przecierają ze zdumienia – co dzieje się z Górą Parkową? Od strony ulicy Kościuszki, na wysokości nowo wybudowanego obiektu handlowego, zwanego przez niektórych „Jaraczówką”, widać ogromne lizające na parkowej tkance, do niedawna jeszcze wypełnione zielenią dorodnych drzew. Kto je wykarczował i dlaczego? Czy zrobił to legalnie? A może to efekt jakiegoś kumoterstwa i będącej jego pokłosiem ekspansji terytorialnej, na którą miasto patrzy przez palce?**

**JOANNA KOZIMOR**

joanna-kozimor@wp.pl

Zainspirowani przez jedną z naszych Czytelniczek, postanowiliśmy zbadać okoliczności, w jakich doszło do wycinki drzew i co było tego przyczyną. Pytania te zadaliśmy Jackowi Gomułce, naczelnikowi wydziału gospodarki komunalnej UM.



**Obszar osuwiska jest rozległy.**

– Drzewa zostały wycięte na nasz wniosek, w oparciu o decyzję wydaną przez starostę – wyjaśnia nasz rozmówca. – Przyczyną tego było rozległe osuwisko, które powstało w czerwcu

po długotrwałych opadach deszczu. Zwały ziemi osunęły się wraz z drzewami na budynek handlowy, którego właściciele wystąpili o usunięcie skutków. Nie było to łatwe, wymagało bowiem odpowiedniego położenia drzew i specjalistycznego sprzętu. Pod nóż poszło 9 jesionów, 2 topole i kilka drzew owocowych. Prace, które kosztowały 14,5 tys. zł, wykonała firma DarLas z Zagórz.

Ekipa ta usuwała również skutki wcześniejszego osuwiska, które powstało w maju kilkanaście metrów dalej. – Przyczyną była podobna – ulewne opady. Połeciało wówczas osiem jesionów i jedna

lipa – wraz z korzeniami. Drzewa te znajdowały się bezpośrednio na jezorze osuwiskowym i zjechały razem z nim. Ponieważ się porzuciły, ich usunięcie nie wymagało zgody starosty. Zrobiliśmy to na podstawie protokołu konieczności. W tym przypadku koszt prac wyniósł około 12 tys. złotych – informuje naczelnik Gomułka.

Pytanie, czy opady są jedyną przyczyną tworzących się osuwisk na Górze Parkowej? Niektórzy są przekonani, że nie, a to, co się obecnie dzieje, jest konsekwencją błędnych decyzji władz, które najpierw sprzedały kawałek góry prywatnemu inwestorowi, a następnie zgodziły się na jej „podcięcie” i wybudowanie obiektu handlowego, który w dodatku skutecznie oszpecił otoczenie. Co na to nadzór budowlany?

– Już po pierwszym osuwisku na Górze Parkowej nadzór nakazał wykonanie ekspertyzy geologicznej. Zlecieliśmy to Państwowemu Instytutowi Geologicznemu w Krakowie, na co otrzymaliśmy 10 tys. zł od marszałka województwa. W tzw. karcie dokumentacji osuwiska nie ma żadnych uwag sugerujących, że to budowa obiektu handlowego przyczyniła się do powstania osuwiska. Geolodzy potwierdzili natomiast, że było jeszcze wcześniejsze osuwisko, które przy tak intensywnych opadach, jakie mieliśmy w maju i czerwcu, mogło się z powrotem ożywić – przekonuje Jacek Gomułka.

– To na razie bardzo wstępne opracowanie, które nas absolutnie nie satysfakcjonuje. Ekspertyza powinna zawierać dokładny opis stanu obecnego, wyjaśnić przyczyny tego, co się stało i podać sposoby zabezpieczenia. I tego będziemy się od miasta domagać – mówi Stanisław Tabisz, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego.

Jeśli proces ten nie zostanie powstrzymany, to zagrożenie, że po kolejnych ulewach góra znów zacznie zjeżdżać razem z drzewami, jest całkiem realne. Obyśmy tylko nie musieli zmieniać jej nazwy z Parkowej na Łysą...

## Na Władysia i Maryana

**Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku postanowiło odrestaurować dwa kolejne pomniki o niezwyklej wartości artystycznej. Zbiórka na ten cel będzie trwała przez trzy dni: 31 października oraz 1 i 2 listopada.**

Pierwszy to nagrobek Władysława Niedźwieckiego, dziewięcioletniego chłopca, zmarłego w 1857 roku. – Jest to najstarszy i najcenniejszy z zachowanych na sanockim cmentarzu pomników – podkreśla Ewa Filip, prezes stowarzyszenia. Powstał on w słynnej pracowni Leopolda Schimsera we Lwowie. Na pewno wielu sanoczan kojarzy charakterystyczną jego sylwetkę: siedzącego anioła tulącego dziecko. – Pomnik ów stanowi wyjątkowy przykład piękna i estetyki XIX-wiecznej rzeźby nagrobnej – podkreśla pani Ewa.

Drugim obiektem, który stowarzyszenie chce poddać konserwacji, jest nagrobek Maryana Truskowskiego, jedenastoletniego chłopca, zmarłego w 1890 roku. Jest on usytuowany w odległości kilku metrów od pomnika Niedźwieckiego i stanowi kolejny przykład niezwykle wartościowej rzeźby nagrobnej przedstawiającej postać dziecka w pozie siedzącej. W prawej dłoni senne dziecko trzyma wianuszek róż. We frontalnej części znajduje się marmurowa płyta z przepięknym epitafium, które ułożyła w formie wiersza zrozpaczona rodzina, bolejąca po stracie dziecka. Nagrobek Maryana Truskowskiego został wykonany z wapienia przez krakowski warsztat kamieniarski Romana Łapczyńskiego

Zbiórka na renowację obu pomników będzie trwała przez trzy dni – 31 października (niedziela) oraz 1 i 2 listopada (poniedziałek i wtorek). Datki będzie można składać do skarbonki wystawionej na Cmentarzu Centralnym przy ulicy Rymanowskiej.



**Zamyślone postaci dziecka i anioła czyli nagrobek Władysława Niedźwieckiego.**

## I jeszcze zagadka do rozwikłania

Być może przy okazji renowacji uda się także rozwiązać małą zagadkę historyczną. – Otóż dziadkiem małego Władysława Niedźwieckiego ze strony matki był Wincenty Giebułtowski, właściciel Strachociny, a – jak wiadomo – żona Jana Matejki, naszego wielkiego malarza była de domo Giebułtowska. Wiadomo także, iż młodzi, Teodora z Giebułtowskich i Jan Matejko, zamieszkali po ślubie w jednej z kamienic krakowskich należącej do... Niedźwieckich. Pytanie, czy to przypadkowa zbieżność nazwisk? – zastanawia się Ewa Filip. Jeśli ktoś z czytelników „Tygodnika” zna odpowiedź, prosimy o kontakt!

**Jolanta Ziobro**

# O bólu ciszy i pamięci przywróconej...

**W jesienne, poniedziałkowe przedpołudnie, niedaleko skrzyżowania dróg pomiędzy Porazem, Niebieszczanami i Morochohem, na łące pod lasem, w miejscu zwanym „Granicami”, odsłonięto uroczyste miejsce upamiętnienia – mogiły 31 obywateli polskiej narodowości żydowskiej zamordowanych przez hitlerowców wiosną 1942. Po prawie 70 latach przywrócono pamięć o ludziach, którzy kiedyś żyli tu razem z Polakami i Romami...**

Jak doszło do tego, że zapomniana przez ludzi mogiła została odnaleziona i upamiętniona po upływie tak długiego czasu? Zdecydował o tym przypadek, a konkretnie wywiad z Marianem Grzybem, jed-

nym z najstarszych mieszkańców Poraza, zamieszczony w szkolnej gazecie. Opowiedział on dzieciom o egzekucji Żydów. Historia ta zaintrygowała Bogdaną Słupczyńską ze Stowarzyszenia na Rzecz Odno-

wy i Wspólnoty Kultur „Sałasz”, który co roku – wraz z przyjaciółmi z Teatru CST – przyjeżdża do Morochowa „robić” teatr. Wspólnie z 85-letnim Bronisławem Pałusem podjęli próbę odnalezienia mogiły, która podobnie jak i sama egzekucja była skutecznie wypierana z pamięci mieszkańców przez prawie 70 lat.

Nizane niczym korale na sznurku informacje doprowadziły w końcu do świadków tragicznych wydarzeń z 1942 roku. Jednym z nich okazał się pan Emil Grzyb, który od ojca wiedział o miejscu

każni Żydów. Niczym po nitce do kłębka docierano do kolejnych osób, rozjaśniając mroki niepamięci – Józefy Janochy, siostry Emila... pani Rózi Grzyb, żony Mariana, która odnalazła zdjęcie zamordowanej Łajki Freiwirth z córką... Józefa Kruczka, który dzień po zbrodni grzebał zabitych... I tak, krok po kroku, udało się odtworzyć okoliczności tragedii, do której doprowadził donos jednego z sąsiadów – szmalcownika... Nie było to łatwe, bo temat – mimo znacznego upływu czasu – pozostaje nadal niezwykle drażliwy...

Sprawy nabrały tempa po liście do Andrzeja Przewoźnika – sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, który wskazał dalszą drogę postępowania. Odsłonięte w poniedziałek upamiętnienie ma postać kamiennej tablicy z napisami w języku polskim, hebrajskim i angielskim. Tablicę otacza kilka kamiennych macew, z których tylko cztery udało się przypisać konkretnym rodzinom: Rosner, Orling, Fosner i Freiwirth. Na pozostałych widnieją symbole NN.

Uroczystość zgromadziła sporą grupę mieszkańców, kapłanów trzech wyznań, przedstawicieli lokalnych władz i służb mundurowych. Wziął w niej udział także Tomasz Krakowski – przedstawiciel Żydowskiej Gminy Wyznaniowej z Warszawy, który odmówił psalmy w języku hebrajskim. Hołd pomordowanym oddali wszyscy uczestnicy tej niezwykle pięknej uroczystości. Zwieńczyła ją wystawa IPN o podkarpackich Żydach, otwarta w Domu Ludowym w Porazu.

Joanna Kozimor



**Wiele osób nie kryło wzruszenia, zapalając znicze i kładąc wielkie kamyki na żydowskich macewach...**



**JÓZEFA JANOCHA, córka Józefa Grzyba:** – Spełniły się moje marzenia. Mocno leżało mi na sercu, że tyle ludzi tu pochowanych, a grób nieupamiętniony, że tu zwykła łąka. Tu leżą moje koleżanki – Minia i Salomea Freiwirth. Bawiłam się z nimi. Żyliśmy wszyscy w zgodzie. A potem im pomagaliśmy. Inni też tak robili. Aż do tamtej wiosny. Miałam 7 lat, jak się stała ta tragedia. Ojciec był jej świadkiem. Długo go potem trzymali w więzieniu. Stracił tam zdrowie. Kiedyś spisał na kartce nazwiska i przydomki tych, których znał, a których tu pomordowali.



**TOMASZ KRAKOWSKI, przedstawiciel Polskiej Gminy Żydowskiej w Warszawie:** – Co czuję w tej chwili? Przede wszystkim wdzięczność. Że pamięć o tych ludziach, którzy tu żyli i tu zostali zamordowani, przetrwała. Że ktoś zadbał o to, aby po 70 latach ci ludzie doczekali się wreszcie pogrzebu. W tradycji żydowskiej dopiero położenie kamienia na grobie jest tym momentem, kiedy dana osoba zostaje pochowana. Zgodnie z nią, oni dzisiaj zostali pogrzebani.



**BOGDAN SŁUPCZYŃSKI, prezes stowarzyszenia „Sałasz, inicjator i sprawca upamiętnienia:** – Odczuwam olbrzymią satysfakcję, ale i straszne przejęcie. Na różne sposoby usiłowałem to sobie wyobrazić... I pozytywnie mnie to zaskoczyło. To, że przyszli mieszkańcy z różnych wsi, że przynieśli znicze, że widać było na ich twarzach wzruszenie... Bardzo ważne, że zjawili się księża wszystkich naszych trzech wyznań i przedstawiciel Rabina Polski. Że padły słowa psalmów w języku hebrajskim. Myślę, że tym pochowanym tu to się należało...



**„Tu spoczywa 31 obywateli polskiej narodowości żydowskiej, kobiet, mężczyzn i dzieci, mieszkańców Poraza, Niebieszczan, Morochowa, zamordowanych wiosną 1942 r. przez hitlerowców. Niech pamięć ludzka nigdy nie będzie wybiórcza.”**



WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



## Mercedes dla strażaków z Olchowic

Urząd Miasta, wspólnie z Ochotniczą Strażą Pożarną dzielnicy Olchowce, opracował projekt, Urząd Marszałkowski zakwalifikował go do dofinansowania, a efekt jest taki, że w środę, 27 października, przecięto wstęgę na nowym wozie ratowniczo-gaśniczym marki Mercedes. Świetnie wyposażony, będzie służył sanockiej społeczności. Zastąpił wystużonego, eksploatowanego przez 24 lata Stara 240.

Uroczystość przekazania kluczy do nowego pojazdu i poświęcenia go była świętem nie tylko strażaków OSP z dzielnicy Olchowce. Przybyli na nią przedstawiciele władz miasta z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem oraz wiceprzewodniczącymi rady miasta: Tomaszem Dańczyszynem i Antonim Wojewodą oraz Powiatowej Straży Pożarnej z komendantem mł. brygadierem Krzysztofem Dżuganem. Nowy, lśniący strażacki mercedes postawiony przed siedzibą OSP prezentował się doskonale.

– Na naszych oczach zmienia się jakość funkcjonowania sanockiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Unia Europejska dostrzegła potrzebę podniesienia efektywności wszelkich akcji ratowniczych, przeznaczając duże środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na doskonały sprzęt i wyposażenie jednostek ratowniczo-gaśniczych. My potrafiliśmy to wykorzystać. Dziś współczesna OSP to nie tylko walka z pożarami, lecz z wszelkimi kataklizmami, jakich jest coraz więcej. Potrzebne są więc doskonalsze pojazdy i inne urządzenia do ich zwalczania. Niech wam i społeczeństwu dobrze służy nowy nabytek, niech będzie dla was bezpieczny – powiedział, zwracając się do strażaków burmistrz W. Blecharczyk.



Przyjmując życzenia, komendant OSP Roman Grochowianka dziękował władzom miasta oraz pracownikom opracowującym i pilotującym projekt za zaangażowanie i zapewnił, że strażacy będą dbać o nowy samochód, godnie reprezentując herb miasta Sanoka, który go zdobi.

Aktu przecięcia wstęgi dokonali: burmistrz W. Blecharczyk, komendant PSP mł. bryg. Krzysztof Dżugan oraz senior sanockiej OSP, który poświęcił jej 55 lat swego życia, Jan Hydzik. – Jest to dla mnie wielkie przeżycie, zwłaszcza że przez wszystkie te

lata byłem kierowcą. Pamiętam jak dziś swój pierwszy wóz gaśniczy, a była to amerykańska dodge z demobilu. Potem przesiadałem się na stary, poczynając od stara 20, przez stara 25, na starze 240 kończąc. Dziś z dumą, a trochę i z zazdrością patrzę na tego pięknego mercedesa. Cieszę się, że tak nas uhonorowano – powiedział pan Jan.

Klucze do nowego mercedesa wręczył naczelnikowi OSP Eugeniuszowi Sabatowi burmistrz Wojciech Blecharczyk.

**Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Sanoku dostała od Miasta Sanoka nowy wóz ratowniczo-gaśniczy. Uroczyste przekazanie nastąpiło 27 października w siedzibie OSP.**

Doposażenie jednostki sanockiej OSP podniesie sprawność, efektywność i niezawodność akcji ratowniczych, skróci czas ich prowadzenia oraz usprawni pracę strażaków – informuje Roman Grochowianka Naczelnik OSP Olchowce.

Zakup pojazdu był możliwy dzięki pozyskaniu przez Miasto ponad 650 tys. zł dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Oprócz samochodu jednostka otrzymała także nowe wyposażenie ratowniczo-gaśnicze: ubrania specjalne, hełmy strażackie, buty specjalne, butlowe aparaty powietrzne, zestaw narzędzi ratowniczych, prądownicę wodno-pianową, zestaw medyczny, oddymiający wentylator osiowy, pompę szlamową, urządzenie wielofunkcyjne, węże tłoczne, wytwornicę pianową wraz z prądownicami pianowymi i pilarkę spalinową.

Mamy nowy sprzęt, dzięki któremu strażacy i ochotnicy będą prowadzić działania dla dobra mieszkańców Sanoka i powiatu sanockiego. Podziękowania należą się Burmistrzowi Miasta Sanoka, jak również tym, którzy przyczynili się do napisania projektu – młodszy brygadier Krzysztof Dżugan Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku.

Projekt dofinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013, oś priorytetowa 4 „Ochrona środowiska i zapobieganie zagrożeniom”, działanie 4.4. Zwalczanie i zapobieganie zagrożeniom.

Całkowita wartość wydatków kwalifikowanych projektu: 764.905,39 PLN

Dofinansowanie unijne: 650.169,58 PLN (85% kosztów kwalifikowanych)

emes

**\* Czy kończąca się kadencja była łatwiejsza czy trudniejsza od poprzedniej? Jaką ocenę by pan sobie wystawił?**

– Nic nie przychodzi łatwo, dlatego porównanie obecnej kadencji z poprzednią jest zbliżone. Nie będę oceniał siebie i swoich działań, zrobią to już niedługo sędziowie. Mijające 4 lata były dla większości polskich samorządów latami trudnymi. Spadki dochodów powodowały, że burmistrzowie, prezydenci, wójtowie nie byli w stanie realizować wszystkich zamierzonych celów. Na szczęście coś drgnęło. Ruszyło w nieruchomościach. Efektem tego będą inwestycje wartości kilkudziesięciu milionów złotych, realizowane w Sanoku przez duże firmy. Powstaną np.: Galeria Sanok, kompleks handlowo-usługowy w miejscu

rze tempa, gdy wygrają w najbliższych wyborach, to mówią nieprawdę i obiecują „gruski na wierzbie”. Dzięki swojemu rozoznaniu, opartemu na wielokrotnych rozmowach i racjonalnej ocenie możliwości finansowych państwa, szacuję, że obwodnica powstanie w 2015 r. Ale to nie zależy od władz Sanoka, gdyż jest to inwestycja państwowa. My pomagamy i lobbujemy.

**\* Innym zarzutem może być nierozwiązana sprawa terenów po byłym lodowisku przy ul. Mickiewicza. Panie burmistrzu, jak długo jeszcze będziemy wstydić się z powodu tego szkaradziejstwa?**

– Ja wykazałem maksimum dobrej woli, w celu przekonania kilkunastu osób z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” do realizacji nowej

**\* Przechodząc do branży komunalnej, należą się panu słowa uznania za ogromne zaangażowanie, konsekwencję i skuteczność w działaniach, które doprowadziły do osiągnięcia po 89 milionów złotych dotacji na modernizację ujęcia wody i oczyszczalni ścieków. To największa dotacja, jaką Sanok kiedykolwiek potrafił wywalczyć...**

– Inwestycja ta, to ogromne przedsięwzięcie. Zabezpieczy ona prawidłowe funkcjonowanie gospodarki wodno-ściekowej w Sanoku na kilka dziesięcioleci, a pita przez sanoczanie woda będzie miała najwyższe parametry jakości.

**\* Skoro o dotacjach mowa, proszę ocenić skuteczność Sanoka w zabieganiu o środki zewnętrzne?**

– Wcale nie rezygnujemy z tego pomysłu, bo to jedna z niewielu szans na wybudowanie nowego, funkcjonalnego, kameralnego stadionu. Mamy koncepcję projektową, zainteresowanie potencjalnych inwestorów. Realizacja będzie jednak możliwa dopiero wtedy, kiedy poprawi się koniunktura na rynku inwestycji i zwiększy się zainteresowanie wykupem nieruchomości.

**\* Miasto powinno żyć w symbiozie z powiatem. Czy nie uważa pan, że w Sanoku tej współpracy prawie że nie ma?**

– Chciałbym odesłać czytelników do konkretnych wyliczeń, ile chociażby w tej kadencji Miasto pomogło Powiatowi, np. w remontach powiatowych ulic: Sienkiewicza, Okulickiego, Jana Pawła II, Stróżowskiej czy wsparło Szpital

– Wcale nie rezygnujemy z tego pomysłu, bo to jedna z niewielu szans na wybudowanie nowego, funkcjonalnego, kameralnego stadionu. Mamy koncepcję projektową, zainteresowanie potencjalnych inwestorów. Realizacja będzie jednak możliwa dopiero wtedy, kiedy poprawi się koniunktura na rynku inwestycji i zwiększy się zainteresowanie wykupem nieruchomości.

forma nieco droższa niż klasyczny kredyt, a jej długoterminowy charakter przy wzroście gospodarczym może być wadą w porównaniu z innymi opcjami inwestycyjnymi. A więc nie jest tak, że niektóre miasta „potrafiły wyemitować obligacje”, te miasta najczęściej nie miały już innego wyjścia. Jeżeli natomiast chodzi o ogólny poziom zadłużenia, należy zwrócić uwagę na fakt, że za dwa lata wchodzi w życie bardziej restrykcyjne regulacje poziomu zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego związane z tzw. „nadwyżką operacyjną”. W swoim działaniu musimy brać pod uwagę nie tylko bieżące potrzeby czy partykularne interesy grup, ale przede wszystkim perspektywiczny stan finansów miasta. W finansach publicznych

# Dumny jestem z Sanoka

Rozmowa z burmistrzem miasta WOJCIECHEM BLECHARCZYKIEM.

niedokończonego kina, zaś przy ul. Beksińskiego nowoczesny kompleks usługowo-handlowy ze stacją benzynową. Nie bez znaczenia jest również fakt, że nasze miasto wybrał McDonald. To wszystko budzi optymizm.

**\* Największy powód do dumy i satysfakcji...**

– Bezsprzecznie pozyskanie prawie 127 mln zł na różne inwestycje miejskie. Następnie zawiązanie spółki Park Wodny Sanok, której działanie ma przynieść w najbliższych latach świetny kompleks „aquaparkowy”. Dalej zawiązanie spółki Galeria Sanok, która da nie tylko atrakcyjny, ale i funkcjonalny obiekt w sercu miasta. Satisfakcjonuje także fakt przygotowania kompletnych dokumentacji do realizacji wielu inwestycji, które rozpoczną się w najbliższej przyszłości, np. plac św. Michała, parking Łazienna-Żydowska, drogi, uzbrojenia terenów pod inwestycje i wiele innych.

**\* I dla odmiany; powód do wstydu, niezadowolonia z samego siebie.**

– Wiem jedno, jestem bardzo oddany mojej pracy i temu miastu. Choć często jest bardzo ciężko, praca idzie do przodu. Kieruję się dobrem miasta i działam zgodnie ze swoim sumieniem. Chcę kiedyś chodzić po ulicach z podniesioną głową i świadomością, że temu miastu dobrze służyłem.

**\* Pańscy przeciwnicy zarzucają panu opieszałość w działaniach zmierzających do powstania obwodnicy południowej. Czy to rzeczywistość musi tak długo trwać?**

– To Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wie najlepiej, kto rozpoczął kilka lat temu starania o wdrożenie procedur zmierzających do opracowania dokumentacji. To dzięki staraniom moim i wielu życzliwych mi osób udało się wpisać tę inwestycję w program rządowy. To my współfinansujemy część niezbędnej dokumentacji i sugerujemy planistom najlepsze z punktu widzenia społecznego rozwiązania, najrozsądniejszy przebieg. O obwodnicy mówi się od 30 lat, ale nikt nie zauważa, że to właśnie my – samorząd Sanoka – całość działań przyspieszamy. Jeżeli są tacy, którzy obiecują, że sprawa nabie-

inwestycji na starym lodowisku. Tak się nie stało. Sanok stracił czas, nie z mojej winy, ani urzędników. Miasto powinno odkupić od Towarzystwa część działki. Tę kwestię, myślę, rozstrzygnie sąd. Ja działałem na rzecz miasta i jeżeli będzie mi dane kontynuować moją pracę, nie dopuszczę do tego, aby zmarnować tak atrakcyjną część Sanoka.

**\* Hasło „stawiamy na turystykę” jest dobre, ale co zrobiło miasto dla tej strategicznej idei?**

– O tym, że promujemy nasze miasto jako przyjazne dla turystów, świadczą nagrody krajowe i międzynarodowe. Dbamy o powstawanie nowych punktów gastronomicznych; kafejek, restauracji, itp. W następnym roku w Sanoku powstanie McDonald. Opracowaliśmy wiele szlaków kulturowych, rowerowych, pieszych, wodnych. Podnieśliśmy atrakcyjność centrum poprzez rewitalizację starówki i parku miejskiego oraz oznakowanie turystyczne. Uczestniczymy w licznych targach turystycznych, konferencjach krajowych i zagranicznych. Współpracujemy z touroperatorami, wydawnictwami turystycznymi z licznych krajów europejskich, z organizacjami biznesu turystycznego. Organizujemy wiele imprez kulturalnych i sportowych. Zgłosiliśmy się do Programu Operacyjnego: Rozwój Polski Wschodniej „Trasy rowerowe” i czekamy na rozstrzygnięcia. Systematycznie utrzymujemy „zielone plaże” nad Sanem. To tylko niektóre działania, ale mamy wiele pomysłów na podniesienie atrakcyjności Sanoka dla turystów.

**\* Jedni usatysfakcjonowani są opiniami, jak to Sanok się zmienia, inni narzekają na byle jakie, krzywe chodniki, dziurawe ulice, brak estetyki?**

– Jeżeli są tacy, którzy nie zauważają poprawy estetyki całego miasta, to przykre, że nie potrafia ocenić tego obiektywnie. To, że Sanok pięknieje, zauważają, niestety, głównie przyjezdni, goście krajowi i zagraniczni. Nam nie wystarczy tylko ta opinia, dlatego robimy wszystko, co jest możliwe, żeby istniejąca sytuacja ciągle poprawiała. W dobie ograniczonych dochodów, nie mogliśmy przeznaczyć na zieleni i kwiaty takich kwot, jakie byśmy chcieli, ale mimo to – myślę – że osiągnęliśmy już pewien standard.



**Bocian, będący symbolem „Autosanu”, to dobry znak i prognostyk na przyszłość. Podoba się burmistrzowi Wojciechowi Blecharczykowi. Już cieszy się na myśl, że jeszcze w tym roku na ulice Sanoka wyjedzie siedem nowiutkich „mieszczuchów” z sanockim rodowodem. Wszystkie w kolorze żółtym i – obowiązkowo – z bocianem!**

– Całość pozyskanych przez nas środków zewnętrznych z różnych programów sumujemy na 127 mln zł. Nie wolno zapomnieć też o tym, że wiele projektów jest jeszcze nierozstrzygniętych. Będziemy się starać, aby do 2013 roku uzyskać jak najwięcej pieniędzy unijnych, bo po tym roku programy się skończą i zmniejszy się pula dostępnych środków.

**\* Czy nie można było być bardziej pazernym? Co stało na przeszkodzie?**

– Kiedy wnioskujemy na sesji o przegłosowanie, najczęściej kredytem, udziału własnego do projektów, słyszymy głosy, że to nieprzemysłane, że projekty należy ograniczyć, bo zadłuża się miasto. Kiedy zdobywamy dofinansowanie, realizujemy przedsięwzięcia, to też źle, zwłaszcza dla pewnej stałej grupy oponentów. Jesteśmy pazerni, ale optymalnie.

**\* Na jednej z ostatnich sesji Rady Miasta z ust jednego ze stałych opozycjonistów padł zarzut, że miasto nie stwarza warunków dla rozwoju działalności gospodarczej, że miasto się wyludnia, że pan woli zajmować się „igrzyskami”, zamiast troszczyć się o „chleb”?**

– Rolą miasta w działalności gospodarczej powinno być przede wszystkim promowanie tej dzia-

ty, że imprez masowych, rozrywkowych, sportowych nie organizujemy więcej, jak to robią inne miasta. Jeśli już jednak coś organizujemy, ma to rangę zdecydowanie ponadregionalną i słychać o tym daleko poza granicami Sanoka, a nawet Polski.

**\* Z pewnością ożywiłby się Sanok, gdyby udało się w miarę krótkim czasie wybudować kąpielisko aquapark.**

– Po to stworzyliśmy spółkę Park Wodny Sanok. Miasto dało aport w postaci gruntu, a do projektu budżetu 2011 wprowadzimy kwotę na opracowania projektowe aquaparku, bo to dla inwestorów, którzy wykazują duże zainteresowanie Sanokiem, jest bardzo ważne. Głęboko wierzę, że inwestycja ta podniesie atrakcyjność naszego miasta i będzie w promieniu kilkudziesięciu kilometrów pełnić ważną rolę. Przy aquaparku inwestorzy prywatnie zamierzają wybudować dobry hotel. Kompleks ten umożliwi odpoczynek i rekreację nie tylko sanoczanom, ale i coraz większej liczbie turystów.

**\* A teraz trochę o marzeniach. Przed poprzednimi wyborami marzył się panu piękny, nowoczesny stadion na Błoniach. Czyba jednak pozostał w marzeniach...**

Powiatowy. W tej chwili widać postęp we współpracy między obydwojema samorządami.

**\* A co pan odpowie tym, którzy będą upierać się przy ocenie, że mimo odczuwalnych skutków kryzysu, można było zrobić więcej? A jako dowód na to wskażą miasta, które dla wyeliminowania przeszkody w postaci braku środków finansowych potrafiły wyemitować obligacje miejskie czy odważnie sięgać po kredyty, opierając się o dozwoloną barierę 60 procent dochodów budżetowych.**

– Stan finansów państwa i stopień jego zamożności, powodują, że podstawowe źródła finansowania jednostek samorządu terytorialnego nie zapewniają satysfakcjonującego lokalne społeczności poziomu finansowania jego potrzeb. Jednym z tych źródeł może być emisja obligacji komunalnych, jako sposób pozyskiwania kapitału finansowego. Należy jednak powiedzieć, że z emisji obligacji komunalnych korzystają głównie te gminy, które mają problemy z pozyskaniem kredytów w bankach z powodu zagrożenia relacji dotyczących dopuszczalnego ustawowo zadłużenia. W stosunku do takich gmin banki zabezpieczają się, proponując emisję obligacji. Jest to jednak

należy kierować się nie odwagą, lecz wyobraźnią i rachunkiem ekonomicznym.

**\* Istnieje wiele planów, które przedstawiał pan, a które do tej pory nie znalazły realizacji, np. boisko przy Straży Granicznej, kotłownia przy ul. Poprzecznej czy kładka nad Sanem. Zapomniał pan o nich?**

– Absolutnie nie. Realizacja niektórych, na ten moment była niemożliwa. Co do boiska przy SG, brak uregulowań właścicielskich między Strażą Graniczną Nowy Sącz, a SG Przemyśl, na razie uniemożliwia realizację projektu. Czekam, aż SG wyjaśni swoje sprawy, a chce to zrobić jak najszybciej. Stara kotłownia ma projekt, ale nasz lwowski partner projektowy wycofał się z pierwszego naboru, dając sobie szansę na następny termin. Pomysł kładki przez San w stronę Sosenek jest przygotowany do realizacji, choć drogi, ok. 11 mln zł. Wykonamy go wtedy, kiedy będzie możliwe otrzymanie większego dofinansowania niż 1, czy 2 mln zł z UE.

**\* A co z zielonym rynkiem?**

– Sprzedaliśmy działkę na tzw. targowisku i wprowadzamy tę inwestycję do projektu budżetu na 2011 rok. Mamy wsparcie przedsiębiorców, zainteresowanych szybką realizacją tego projektu. Już w tym roku rozpoczniemy prace przygotowawcze i przełożenie sieci podziemnych, na co przeznaczaliśmy określoną kwotę w bieżącym budżecie. Realizacja tego zadania przewidywana jest na rok przyszły, pod warunkiem, że tę pozycję, która znajdzie się w projekcie budżetu na 2011 r. uchwali nowa Rada Miasta.

**\* Czy to prawda, że projekt oddanie sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 2 został odrzucony ze względów formalnych przez Zarząd Województwa?**

– Nieprawda. Wpłynęło pismo od Marszałka Województwa tłumaczące, że limit środków na dofinansowanie inwestycji sportowych w ramach Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Podkarpackiego w 2010 r. wynosił 743 tys. zł. Z powodu braku wystarczających środków nasze zadanie nie zostało objęte dofinansowaniem. Będziemy starać się o pieniądze na ten cel w następnych naborach lub z rezerwy Ministerstwa Sportu.

Rozm. Marian Struś

# Po prostu byli ludźmi

Nie możemy zapomnieć o wydarzeniach, które trzydzieści lat temu zmieniły bieg naszej historii – o Sierpniu 1980 roku, a potem tragicznym grudniu 1981 roku – a przede wszystkim o tamtych ludziach. Wspaniałych, odważnych, często aż do bohaterstwa, solidarnych, gotowych zaryzykować karierę zawodową, zdrowie, a nawet życie. To właśnie im zawdzięczamy luksus życia w wolnym kraju, paszporty w szufladach, możliwość wyrażania swoich poglądów. Żyją obok nas, a my często nawet nie wiemy, jakich wspaniałych rzeczy dokonywali, ile przeszli, wycierpieli.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Przypomniano o nich podczas jubileuszowego spotkania z okazji 30-lecia powstania „Solidarności”. Uroczystość odbyła się w historycznej siedzibie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność – czyli w SDK – który utworzono 18 października 1980 roku.

## Najlepiej poinformowani po PZPR i SB

Robotniczy Sanok był przygotowany na powiew „nowego”, na co zwracał uwagę Bogusław Kleszczyński z IPN, autor wykładu o „Solidarności” na Ziemi Sanockiej w latach 1980-1981. Żyły tu osoby mające odwagę publicznie żądać prawdy i wolności, jak ks. Adam Sudół czy Eugeniusz Chyła, który np. 15 marca 1968 roku wystąpił podczas kilkutygodniowego wiecu w Stomilu, mówiąc, że popiera wolnościowe żądania demonstrujących studentów (incydent

stał się głośny w całej Polsce). Sanoczanie byli niezłe zorientowani, co się dzieje w kra-

ju. W lipcu i sierpniu 1980 roku, kiedy wszędzie już wrzało, docierali tu emisariusze z Wybrzeża i nielegalne wydawnictwa oraz najświeższe informacje, nieskażone partyjną propagandą. Dostarczali je kierowcy z całego kraju, przyjeżdżający do SFA po autobusy, naczepy i części zamienne. – Pracownicy Autosanu, i częściowo Stomilu, byli niewątpliwie jednymi z najlepiej poinformowanych ludzi w województwie króśnien-

zorganizowanych komórek związkowych w województwie i w kraju. Kierował nią najpierw Stanisław Terefinko, a później Franciszek Oberc.

## Podnieśli głowę

Po ogłoszeniu stanu wojennego, „S” podjęła próbę oporu. 14 grudnia rano rozpoczął się strajk w Autosanie (następnego dnia jego organizatorzy, wbrew obietnicom dyrekcji, zostali dyscyplinarnie zwolnieni). W Stomilu część załogi zaspas-



Choć drogi twórców i członków „Solidarności” porzochodziły się, większość pozostała wierna jej ideałom, służąc Polsce i człowiekowi.

**MARIAN WITALIS (Po ogłoszeniu stanu wojennego usunięty ze stanowiska. W jego mieszkaniu drukowano biuletyn sanockiej „S”. W 1982 roku aresztowany za kolportowanie „bibuły”).**



– „Solidarność” miała w SDK drugi pokój, o którym nikt nie wiedział. Dzięki temu udało się uratować „małą poligrafię”. Kiedy 14 grudnia rano wpadli funkcjonariusze, wszystko już był posprzątane, a Piotr Kaczmarczyk ukrywał się pod sceną. Potem ukryłem go w domu, następnie u moich krewnych, wreszcie wywieźliśmy go do Przemyśla. Ale to długa historia... Czy żałuję? Nie, bo dziś mogę wybierać między zupą pomidorową a barszczem (śmiech). Mam wybór!

**MARIA ZIELIŃSKA (w stanie wojennym udostępniała mieszkanie na spotkania rodzin z internowanymi, przebywającymi na leczeniu w sanockim szpitalu. Zapewniała noclegi i jedzenie, choć żywność była reglamentowana. Z jej pomocy korzystali m.in. członkowie Komisji Krajowej „S”).**



– Nie robiłam nic nadzwyczajnego, chyba to, co każdy człowiek powinien zrobić. Starłam się myśleć o innych – o tych, którzy byli za kratami i ich bliskich. Dzieliłam się tym, co miałam: dachem nad głową i jedzeniem. Nie wiem, co myśleli sąsiedzi, gdy moje mieszkanie opuszczali o świcie coraz to inni mężczyźni (śmiech). Serdeczne przyjaźnie z wieloma osobami pozostały do dziś...

skim, zaraz po PZPR i SB – żartobliwie komentował przedstawiciel IPN.

## Oni tworzyli historię

W Sanoku wybuchł pierwszy w regionie i jeden z pierwszych w Polsce strajków: w SFA na wydziale W-5, gdy zapowiedziane na 1 lipca podwyżki cen niektórych artykułów mięsnych zbiegły się z niekorzystnymi zmianami w normach produkcyjnych i de facto pogorszeniem wynagrodzeń. Nie było jeszcze wówczas mowy o utworzeniu wolnych związków zawodowych. O postulatach robotników z Wybrzeża zaczęło być głośno dopiero w sierpniu. Pod koniec miesiąca stanęła większość zakładów. We wrześniu zaczęły tworzyć się komisje zakładowe NSZZ „Solidarność”, a miesiąc później powstał Międzyzakładowy Komitet Założycielski, który przyjął pod swój dach dyrektor SDK Marian Witalis.

Jak podkreślał Bogusław Kleszczyński, Komisja Zakładowa „S” w Autosanie była jedną z najlepszych i najlepiej

wała się wewnątrz jednej z hal. Strajk zakończono wieczorem, kiedy okazało się, że są jedynym strajkującym zakładem w mieście.

Wielu działaczy aresztowano i internowano. Ziemia Sanocka szybko jednak otrząsnęła się z grozy stanu wojennego i tutaj najsprawniej zadziałała samodzielnie zorganizowana pomoc dla szykanowanych i zwolnionych. Tu też pojawiło się pierwsze podziemne ukazujące się regularnie pismo „Solidarność”.

## Medale dla zwyczajnych niezwykłych

I właśnie osoby, które tworzyły – i w następnych dziesięcioleciach – kontynuowały dzieło „S”, walcząc o godność człowieka – zostały wyróżnione tytułem „Zasłużony dla Regionu Podkarpacia NSZZ Solidarność” podczas gali. Otrzymali go: Mieczysław Brekier, Tadeusz Bryś, Elżbieta Drwięga, Andrzej Dzoń, Tadeusz Gacek, Andrzej Gembałik, Kazimierz Gierczak, Elżbieta Górka, Wiesław Józefczyk,

**EUGENIUSZ CHYTŁA (jedna z legend sanockiej „S”; zmuszony przez komunistyczne władze do emigracji; w lutym odznaczony przez prezydenta L. Kaczyńskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski).**



– To prawda, że działalność niepodległościowa w pewnym sensie złała mi życie. Najgorsze, że zmuszono mnie do wyjazdu. Po wyjściu z internowania zaczęto mnie zastraszać telefonicznie. Ktoś radził, abym wyjechał dla dobra swojego i rodziny, bo spotka mnie taki los jak Bartoszcze, którego – jak wiadomo – zamordowano. Żona nie wytrzymała już psychicznie, tym bardziej, że nie zaprzestałem swojej działalności. Byłem w komitecie pomocy internowanym i uwięzionym; wyjeżdżałem, czasem nie było mnie całą noc w domu. Po tym drugim telefonie poszedłem na milicję po paszport. Sugerowano, abym wyjechał z rodziną. W ten sposób chcieli pozbyć się mnie z kraju na zawsze. Nie zgodziłem się. W końcu dali mi paszport w jedną stronę. Wyemigrowałem do Ameryki. To była strasznie ciężka decyzja. Bardzo tęskniłem. Nie da się opisać... W USA spędziłem ponad jedenaście lat. Amerykanie przyjęli mnie bardzo serdecznie. Miałem dobrą pracę, byłem szanowany. Po trzech latach, gdy córka skończyła liceum, ściągnąłem ją i żonę do siebie. Żyło nam się dobrze, tylko ta tęsknota za krajem... Wróciliśmy, córka została. Mieszka w Kalifornii, mamy dwójkę wspaniałych wnuków. Wszystko dobrze, tylko nie ma ich przy nas. To tragedia dla rodziny. Że nie jesteśmy razem, nie blisko...

Bronisław Kielar, Antoni Kotulski, Stanisław Lewek, Jan Marcinkowski, Edward Mróz, Jan Nebesio, Adam Ruchlewicz, Krzysztof Rudy, Marek Sasko, Stanisław Terefinko, Jan Tomczuk, Helena Wodzińska, Wanda Wojtuszczyńska, Alicja Wolwicz, Marian Witalis, Maria Zielińska, Zygmunt Żyłka. Medal „Zasłużony dla NSZZ Solidarność” otrzymał Jan Szantula.

## Ścigani, karani

Dopiero odczytane ze sceny „uzasadnienia” uświadomiły, jak niesamowite czyny mają na swoim koncie niektóre z osób. Na przykład Marian Witalis ukrywał pod... sceną w SDK Piotra Kaczmarczyka, szefa MKK, poszukiwanego przez władze po ogłoszeniu stanu wojennego. W drukowanie i kolportowanie prasy drugiego obiegu zaangażowany był Mieczysław Brekier, karany przez sąd karą ograniczenia wolności. Antoni Kotulski w stanie wojennym organizował pomoc dla rodzin osób internowanych. Jako współorganizator i uczestnik manifestacji patriotycznych był szykanowany przez SB i karany przez kolegium ds. wykroczeń, podobnie jak Jan Tomczuk

– który wcześniej został zwolniony z pracy, a następnie internowany – czy Adam Ruchlewicz. Zwolnieniem dyscyplinarnym z pracy ukarano organizatorów strajku w Autosanie: Stanisława Terefinko, Marka Sasko, Edwarda Mroza. Doktor Stanisław Lewek ułatwiał przebywającym w szpitalu internowanym kontakt z rodzinami. Pomógł w ucieczce m.in. Antoniemu Macierewiczowi. Podobną działalność prowadził także doktor Zygmunt Żyłka, wcześniej internowany. Rodzinom pomagali, kolportowali prasę: Alicja Wolwicz, Elżbieta Drwięga, Andrzej Dzoń, Kazimierz Gierczak, Tadeusz Bryś, Wiesław Józefczyk. Na specjalne „ćwiczenia wojskowe” wysłano Tadeusza Gacka.

– Dzisiaj w imieniu „Solidarności” chylę czoła przed państwem. To wasz trud i zaangażowanie pozwoliły w tamtym czasie poczuć się milionom Polaków gospodarzami w naszej ojczyźnie – podkreślał Tadeusz Majchrowicz, przewodniczący Zarządu Regionu w Krośnie, obiecując, że bohaterowie tamtych dni nie pójdą w zapomnienie – zostanie im poświęcone specjalne wydawnictwo. Dla potomnych, ku pamięci.

**JAN NEBESIO (współtwórca i aktywny działacz „S”. Aresztowany w październiku 1982 roku, zwolniony w grudniu; do 1983 r. objęty dozorem milicyjnym. Mimo wyroku w zawieszaniu, nie zaprzestał działalności związkowej. Reaktywował „S” w SFA).**

– W latach dziewięćdziesiątych, gdy otrzymałem wyrok niewinności z Sądu Najwyższego, wystąpiłem o odszkodowanie. Dostałem grosze, dlatego w 2008 roku ponownie wystąpiłem o odszkodowanie. Wtedy prokuratura oskarżyła mnie o próbę wyłudzenia. Zostałem niewinny przez sąd, ale gorzko pozostała. Moi koledzy byli w szoku, pomagali, chodzili na rozprawę. Dodam, że rok wcześniej otrzymałem od prezydenta Kaczyńskiego Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski...



**ELŻBIETA GÓRSKA (woziła internowanym jedzenie do Łupkowa, zabierając z powrotem bibułę. Była w grupach, które śpiewały pod ogrodzeniem patriotyczne pieśni dla osadzonych. Robiła ulotki domowym sposobem, przyjmowała na noclegi rodziny).**



– Pracowałam wtedy w przedszkolu w Bykowcach, a pomagać zaczęłam spontanicznie. Dowiedziałam się, że są internowani w naszym szpitalu i po prostu tam poszłam. W domu gotowało się dla nich posiłki, piekło placki. Byłam nawet na chrzcinach w obozie w Łupkowie... Czy bałam się? Pewnie, a szczególnie mama, która mówiła, że nie będzie woziła mi paczek do więzienia (śmiech).

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

### Antoniego Kopeckiego

Wieloletniego Głównego Księgowego naszej firmy. Rodzinie i bliskim wyrazi szczerego współczucia składają

Dyrekcja i Pracownicy PGNiG SA  
Oddział w Sanoku

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze **śp. Antoniego Kopeckiego** oraz za okazaną życzliwość i wsparcie składa

Rodzina



## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Pilnie mieszkanie 58 m<sup>2</sup> (parter), po częściowym remoncie, osiedle Wójtostwo, cena do uzgodnienia, tel. 13-464-77-44.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
- ★ Mieszkanie 37 m<sup>2</sup>, ul. Kopernika 4, tel. 606-45-35-18.
- ★ Mieszkanie w centrum Sanoka, tel. 603-63-54-70.
- ★ Mieszkanie 53 m<sup>2</sup> w Sanoku przy ul. Sadowej. Do zamieszkania od zaraz, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 53,4 m<sup>2</sup>, Wójtostwo, tel. 515-27-16-87.
- ★ Mieszkanie 75 m<sup>2</sup> (III piętro), czteropokojowe, loggia, na os. Błonie, tel. 602-10-48-23.
- ★ Mieszkanie komfortowe 97 m<sup>2</sup>, dwupoziomowe, osiedle Błonie, tel. 503-14-00-29.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup> (II piętro), dwupokojowe, Nowy Zagórz, tel. 604-62-43-87.
- ★ Mieszkanie 49,60 m<sup>2</sup> (III piętro), trzypokojowe, z balkonem, dobra lokalizacja, przy ul. Traugutta, tel. 13-463-72-30 lub 694-81-78-88.
- ★ Mieszkanie- kawalerka w Sanoku, tel. 692-87-99-20.
- ★ Mieszkanie 23 m<sup>2</sup>, przy ul. Wolnej, tel. 13-464-93-95.
- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup> (I piętro), 3 pokoje, w Ustrzykach Dolnych, tel. 664-72-58-97 lub 695-72-93-40.

- ★ Mieszkanie 62,7 m<sup>2</sup> (I piętro) w bloku z pustaka, Krasińskiego, cena 220.000 zł, przewidywany termin wyrowadzenia czerwiec 2011, możliwość rozliczenia w ratach, tel. 607-36-53-72, 13-464-10-64.
- ★ Mieszkanie, trzypokojowe z kuchnią, na osiedlu Wójtostwo, tel. 668-44-63-16.
- ★ Lub zamienię na mniejsze – mieszkanie 61 m<sup>2</sup> (IV piętro), 4-pokojowe, Wójtostwo, tel. 607-05-11-02 lub 607-05-11-00.
- ★ Mieszkanie 54 m<sup>2</sup>, przy ul. Jagiellońskiej, niski czynsz, tel. 13-463-03-61 lub 609-60-51-13.
- ★ Dom, Zahutyń, przy głównej drodze, tel. 662-60-57-40 lub 13-463-84-81.
- ★ Dom w Sanoku, murowany i ocieplony, tel. 13-463-86-15.
- ★ Budynek mieszkalny murowany w Nadolanach k. Sanoka. Biuro nieruchomości BWION, tel. 606-76-13-97.
- ★ Lub wynajmę garaż murowany w Sanoku, przy ul. Orzeszkowej, tel. 601-18-67-41.
- ★ Garaż własnościowy, murowany, w zabudowie szeregowej przy ul. Robotniczej, tel. 698-84-34-01.
- ★ Lub wynajmę sklep na dworcu PKS, tel. 691-19-14-61.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Działkę budowlaną w Zabłotcach, tel. 509-87-19-92.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 30 a, w Tyrawie Solnej, tel. 508-09-09-91.
- ★ 1 ha lasu, tel. 692-60-32-44.

### Kupię

- ★ Mieszkanie 36-42 m<sup>2</sup> (I lub II piętro), w Brzozowie lub Sanoku, tel. 13-463-84-12 lub 518-58-18-41.

### Zamienię

- ★ Ładne czteropokojowe mieszkanie na mniejsze lub działkę, możliwa również sprzedaż – cena poniżej 3.000 zł/m<sup>2</sup>, tel. 13-464-95-78 (po 17) lub 511-96-37-97.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie samodzielne, w pełni wyposażone, w centrum miasta, z pokojem trzyosobowym i dwuosobowym z kuchnią, łazienką i wc, dla studentów i uczniów, konkurencyjna cena, tel. 606-97-41-16.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe na dłużej, tel. 603-95-11-47 (po 16).
- ★ Mieszkanie 67 m<sup>2</sup>, wolne od stycznia 2011, tel. 726-43-65-98.
- ★ Kawalerkę, tel. 507-19-78-53.
- ★ Pół domu z 20 a ogrodu, Zagórz, ul. Polna 7, tel. 13-463-23-34.
- ★ Pokoik dla uczennicy, tel. 515-50-50-56.
- ★ Pokój, tel. 667-11-10-98.
- ★ Pokoje, tel. 661-42-11-48.
- ★ Pokój, tel. 13-463-39-94.
- ★ Pokój, tel. 13-463-35-81.
- ★ Pokój dla osoby uczącej się, tel. 13-463-49-97 lub 660-85-50-95.
- ★ Lokal handlowy 71 m<sup>2</sup>, ul. Jagiellońska 66, tel. 668-03-41-89.

- ★ Lokal handlowy 82 m<sup>2</sup>, Sanok, ul. Iwaszkiewicza 4, tel. 607-06-48-66.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Skuter (2008), lekko uszkodzony, oraz kask rozmiar M, tanio, tel. 695-11-73-75.
- ★ Opony zimowe 165/70 R13, tel. 697-07-23-03.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Wełnę mineralną Knauff, rolka 8 m<sup>2</sup>, cena 76 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Pieski rasy Yorkshire Terrier (Yorki), tel. 13-463-49-97 lub 660-85-50-95.
- ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.
- ★ Grobowiec, tel. 605-44-51-03.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Kierowcę, prawo jazdy kat. B, C, tel. 13-463-76-45.
- ★ Osobę do pracy w barze w Sanoku, tel. 13-464-19-04 (8-14).
- ★ Salon Fryzjerski poszukuje kosmetyczki do współpracy, tel. 695-67-54-31.
- ★ Robotnika ogólnobudowlanego, warunek: wiek powyżej 50 roku życia, tel. 604-05-38-23.

- ★ Restauracja w Sanoku zatrudni kucharza/kucharkę z doświadczeniem, cv prosimy wysłać na adres mailowy xavito@wp.pl lub składać bezpośrednio w Restauracji „Xavito” w Sanoku, ul. Słowackiego 41, tel. 518-70-72-24.
- ★ Przyjmę do pracy kucharza, kucharkę, tel. 601-68-26-82.
- ★ Kierowcę, studenta, prawo jazdy kat. B, tel. 505-29-82-58.
- ★ Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku ul. Przemyska 22 zatrudni od zaraz elektryka z uprawnieniami, tel. 13-465-36-11.

- ★ Angielski – mgr filologii angielskiej, gimnazjum, matura, egzaminy, indywidualnie lub małe grupy, tel. 601-25-75-42.
- ★ Języki: angielski, francuski, hiszpański, tel. 507-73-61-72.
- ★ Język angielski, gimnazjum, matura podstawowa i rozszerzona, FCE, początkujący dorośli, tel. 609-08-71-57.
- ★ Matematyka, fizyka, SYBI.PL, tel. 501-78-96-03.

### Poszukuję pracy

- ★ Zaopekuję się starszą, chorą osobą, tel. 691-81-34-87.

### Korepetycje

- ★ Biologia, tel. 608-42-12-75.
- ★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

## MATRYMONIALNE

- ★ Wolny, 33 lata pozna dziewczynę, mile widziana o spokojnym, pogodnym charakterze, średni wzrost, doceniam wzajemne zrozumienie, dziękuję, tel. 724-40-17-65.

**MODUŁ FILIGRAN  
KOSZTUJE  
TYLKO 20 zł**

### DO WYNAJĘCIA

lokal przy ul. Rymanowskiej 52 (piętro) o pow. 140 m<sup>2</sup>  
tel. 691 765 660

### Sprzedam działkę

budowlaną 15 a w centrum Sanoka  
ul. Matejki 21  
tel. 604 617 341

serwis komputerowy na telefon  
**SYBI.PL**  
tel. 501789603

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń**

**Metamorfozy**  
www.metamorfozy.info  
Poniedziałek i środa! Cięcie damskie – 25 zł  
Wtorek i czwartek!! Cięcie męskie – 10 zł  
Piątek studentki -15%  
Sobota: makijaż weselny – 35 zł  
nieno – 4 zł  
ul. Krzywa 10 504 026 029  
(niezobowiązujące oferty)

Okna na każdą kieszeń  
firm  
**JEZIERSKI**  
dobroplast  
**POZBUD**  
na profilach  
**SCHUCO.AVANTGARDE.**  
Bezpłatna wycena, fachowy montaż  
Sanok ul. Lipińskiego 52  
Tel. 722 001 200  
www.okno-dom.pl  
Zapraszamy.

### Do wynajęcia

Plac przy ul. Rymanowskiej 52 (dawny młyn) po firmie „Zielona Oaza”  
tel. 691-765-660

### www.k-instal.pl

instalacje elektryczne 25 zł/punkt  
instalacje hydrauliczne 80 zł/punkt  
tel. 889 086 446

**Kompleksowe ubezpieczenia**  
w wiodących Towarzystwach ubezpieczeniowych (Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).  
Zapraszamy do biura!  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
Pracuje „Alh” – nasz partner „Zaner”  
Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:30 - 16:30.  
Telefon: 13-4643333.

**KREDYTY BEZ BIK**  
- nawet do 8800 zł  
- bez sprawdzania baz  
- bez badania zdolności  
Z 2000 zł RATA TYLKO 122 zł  
Z 4000 zł RATA TYLKO 187 zł  
727-206-030

### Weekendowy kurs makijażu

– makijaż dzienny, wieczorowy  
– kolorystyka typu urody  
– pielęgnacja  
Cena: 390 zł  
Sanok, Młodzieżowy Dom Kultury,  
tel. 504-941-642

**Wykończenia wnętrz**  
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie  
tel. 694-094-426

### Żaluzje

rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**CISAN** tel. 013-463-29-91  
Sanok, ul. II Armii WP 40  
czynne od 8 do 17  
**HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**  
**PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS, STENDOTRON - usługowo dla stolarzy**  
**SYSTEMY SEVROLLA i STANLEYA**  
- do drzwi przesuwnych - ceny producenta  
Płyty OSB, meblowe, sklejk  
NAJTANIEJ W SANOKU  
OSB - cięcie i dowóz gratis

**GARAŻE "DAR MET"**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMILIARY

## Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

Informuje uprzejmie Podróżnych, że w celu usprawnienia przemieszczania się mieszkańców odwiedzających cmentarze z okazji Dnia Wszystkich Świętych zostają uruchomione dodatkowe linie autobusowe w komunikacji miejskiej:

1. Linia kursująca pod numerem „2” w dniach od 29 X do 2 XI na trasie:  
• ul. JANA PAWŁA II – ul. Traugutta – ul. Królowej Bony – ul. Lwowska – ul. Jagiellońska – ul. Kościuszki – ul. Rymanowska – ul. KONOPNICKIEJ (CMENTARZ POŁUDNIOWY).

Powrót:  
• ul. KONOPNICKIEJ (CMENTARZ POŁUDNIOWY) – ul. Rymanowska – ul. Kościuszki – ul. Podgórze – ul. Królowej Bony – ul. Traugutta – ul. Sadowa – ul. JANA PAWŁA II.

Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. JANA PAWŁA II (SPGK):  
9.05 – 10.25 – 12.05 – 13.30 – 14.25 – 15.55

Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. KONOPNICKIEJ (CMENTARZ POŁUDNIOWY):  
9.50 – 11.10 – 12.50 – 13.55 – 15.15 – 16.20

2. Dodatkowa linia autobusowa kursująca w dniu 1 XI na trasie:  
• ul. RYMANOWSKA (Cmentarz) – ul. Kościuszki – ul. LIPIŃSKIEGO (Cmentarz).

Powrót:  
• ul. LIPIŃSKIEGO (Cmentarz) – ul. Jagiellońska – ul. Kościuszki – ul. RYMANOWSKA (Cmentarz).

Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. RYMANOWSKIEJ (Cmentarz):  
9.40 – 10.20 – 11.00 – 11.40 – 12.20 – 13.05 – 13.45 – 14.25 – 15.05 – 15.45 – 16.20 – 16.55

Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. LIPIŃSKIEGO (Cmentarz):  
9.40 – 10.20 – 11 – 11.40 – 12.20 – 13.05 – 13.45 – 14.25 – 15.05 – 15.45 – 16.20 – 16.55

### Usługi stolarskie

szafy wnękowe, garderoby, komody, kuchnie na wymiar  
tel. 501 067 124

### GARAŻE BLASZANE

Dowóz, montaż gratis – cały kraj.  
Producent: 13-440-92-06, 18-332-16-81  
512-245-075, 509-038-426  
www.robstal.pl

### Sprzedam halę 1200 m<sup>2</sup>

+ działka 86a  
tel. 507 068 626

### Cyklinowanie – bezpyłowe,

układanie podłóg, lakierowanie, renowacje,  
tel. 506-356-210

**Rolety** **KARO**  
w zabudowie  
Jagiellońska 48, **Promocja**  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
zaprasza do współpracy warsztaty  
**RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Karłowicza 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

Supon Dąbrówka  
**DARKO** Mylnia  
Fiat Stacja paliw  
Klucze i zamki samochodowe  
Elektronika pojazdowa  
Akcesoria oraz gadzety do domu i samochodu.  
www.akcesoria.sanok.pl

• CB radio i anteny – serwis.  
• Akumulatory samochodowe.  
• Baterie i zasilacze – duży wybór.  
• Auto zabezpieczenia.  
• TV i SAT – wszystko co potrzeba.  
PHUP DARKO – SERWIS – SANOK  
ul. Krakowska 12. Tel. 13-464-81-00  
**Nowy Punkt Sprzedaży:**  
**CYFRA +**

**KALLISTO** RESTAURACJA ŚRODZIEMNOCY  
**Zaprasza**  
**na niezapomniane smaki**  
ul. Słowackiego 49 (Dom Julii)  
tel. 13-46-300-20 www.restauracjakallisto.pl

**Milce**  
**OKNA I DRZWI Z PVC I AL**  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 6-komorowy  
**485 zł netto**  
Producent MULTI  
Siedziba: Sanok, ul. Armii W.P. 40, tel. 13-463-50-44.  
Biuro handlowe: Sanok, ul. Kościuszki 15, tel. 13-463-43-46.  
Punkt: Lesko, ul. Piłsudskiego 48, tel. 13-469-80-56.

**Drodzy Czytelnicy!**  
Informujemy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS” czynne jest:  
• poniedziałek: 8.00-16.30  
• wtorek-czwartek: 8.00-16.00  
• piątek: 8.00-15.30  
tel. 013-464-02-21

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**KURIER**  
**SUPER LAST MINUTE!!!**  
**ZŁAP SŁOŃCE!**  
SHARAN EL SHEIKH El Dwan już od 1109 PLN!  
Tunezja: Thopus 3\* HB 1139 PLN  
JINENE RESORT 4\* HB 1239 PLN  
Amir Palace 5\* HB 1459 PLN  
Biuro Podróży KURIER tel. 13-464-67-20  
ul. Traugutta 9 (budynek Alfa), 38-500 Sanok

**ŚWIAT MEBLI**  
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91  
**NAJ** szybciej solidniej taniej  
**SEVROLL**  
**STAN plus Laguna**  
meble na zamówienie, szafy, zabudowy wnęk, meble niestandardowe  
tel. 660-683-014  
tel. 601-162-756  
SZEROKI ASORTYMENT  
MEBLI TAPICEROWANYCH I SKRZYŃKOWYCH  
**DOWÓZ GRATIS!**

### Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeshow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, na najem lokalu użytkowego położonego przy ul. Sienkiewicza 3 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

### Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeshow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, na najem lokali użytkowych położonych przy ul. Daszyńskiego 4 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**Centrum szkolenia kierowców**  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**

Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 13-463-78-98  
[www.warex.prawojazdy.com.pl](http://www.warex.prawojazdy.com.pl)  
cena kursu:  
**KRYZYSOWA**

**MOBILNY DORADCA HIPOTECZNY**  
PRACUJEMY DLA BANKU  
NIE POBIERAMY OPŁAT OD KLIENTA  
DOKŁAD DO KLIENKA, DORADZTWO, PORADNICTWO, WYCENA - GRATIS  
CENY SPŁATY NISKIE DO 42 ROKU ŻYCIA  
rata 499 zł za każde 100 000 kredytu  
MIX KREDYTOWY  
513 - 602 - 155

**REKLAMA**  
PLANISZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZATKI  
REKLAMA NA POJAZDACH  
STRONY INTERNETOWE  
**GFX** STUDIO  
SANOK, JEBIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716  
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**  
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazury” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
[www.nadolany.strefa.pl](http://www.nadolany.strefa.pl)

**NOWO OTWARTY SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH**  
Sanok,  
ul. II Armii Wojska Polskiego 23  
pon.-pt. 7-18, sob. 7-13.  
tel. 693-174-756  
tel. 514-756-850 **KolorMix**

Europejski Fundusz Leasingowy  
Tylko do końca roku biorąc Leasing w EFL odlicz cały VAT od samochodu z kratką!  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel. 13 464 22 44, 13 464 22 66

**F.H.U. REDI**  
PRZEWÓZ OSÓB, PACZEK, PRZEPROWADZKI  
ODBIÓR PRZESYŁEK, OSÓB Z DOMU KLIENTA,  
DOWÓZ POD ADRES  
POLSKA - ANGLIA - POLSKA  
WYJAZD Z POLSKI - PIĄTEK  
TEL. 13 43 41 309  
691 512 918, 607 642 522  
WYJAZD Z ANGLI - NIEDZIELA  
TEL. 0 2088922909  
TEL. KOM. 0 7506180490  
**MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN**

**Rada Nadzorcza Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sanoku**  
zaprasza do składania ofert pisemnych na badanie sprawozdania finansowego za 2010 r.  
Oferty prosimy składać do dnia 20 listopada 2010 r. na adres: Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1, 38-500 Sanok

**SANOK EKO**

Projekt „EKO-SANOK” zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców miasta” jest dofinansowany przez Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego

norway grants eea grants

**Aktualny cennik reklam i ogłoszeń**

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
  - cena jednego słowa 1,20 zł
  - druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
- Reklamy**
  - moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 48 zł
  - filigran 8 cm<sup>2</sup> (41 mm x 20 mm) 20 zł
  - kolejne moduły - wielokrotność podstawowego
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
  - reklama na pierwszej stronie + 200%
  - reklama na ostatniej stronie + 100%
  - wybór strony lub miejsca + 50%
  - Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**
  - ogłoszenia standardowe: 36 zł
  - moduł podstawowy 72 zł
  - moduł podwójny
  - wielokrotność modułów 75% wartości reklamy
- 3. Teksty promocyjne** (sponsorowane) min. 12 modułów
  - tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
- 4. Insety** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.
- 5. Bonifikaty dla klientów**
  - 4-7 emisji 15% zniżki
  - 8-14 emisji 20% zniżki
  - powyżej 15 emisji 25% zniżki
- 6. Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń** od 20 zł

# Przykład dla panów

**SIATKÓWKA, III ligi podkarpackie. Sanoczanka PBS Bank złapała formę, TSV Mansard nadal szuka. Mecze z AZS UR Rzeszów na remis i pod dyktando gości – nasze zawodniczki wygrały na wyjeździe, panowie polegali u siebie.**

Pierwotnie siatkarki Sanoczanki też miały grać we własnej hali, jednak spotkanie przeniesiono do Rzeszowa. Nie pomogło to gospodyniom, które ugrały tylko seta. Mimo wszystko pojedynki były bardzo zacięte, choć z drugiej strony nasze zawodniczki mogły wygrać do zera. – Zdecydowałam brak szczęścia w trzeciej odsłonie, potem nie popełniłam już tego błędu. Kluczem do zwycięstwa była świetna gra w polu. Obok libero Kasi Bury, która po kilku latach wróciła do macierzystego klubu, grała też Edyta Florczak, zwykle występująca na tej pozycji – podkreślił trener Ryszard Karaczkowski.

Siatkarze TSV Mansard sezon rozpoczęli źle, i – niestety – na razie nie mogą się przełamać. Od pierwszych piłek meczu z AZS widać było, że punkty nie przyjdą łatwo, zdobywali je głównie po zepsutych zagrywkach rywali. To w ogóle był mecz marnowa-



**Na razie idzie jak po grudzie, ale wkrótce blok rywali zacznie kruszeć.**

nym serwisów – w pierwszym secie celowali w tym rzeszowiacy, stąd ich wygrana dopiero na przełomie, po przerwie pałeczkę przejęli gospodarze, gładko oddając pola.

**AZS UR Rzeszów – Sanoczanka PBS Bank Sanok 1:3 (-23, -22, 23, -22)**  
**TSV Mansard Sanok – AZS UR Rzeszów 0:3 (-24, -19, -22)**

W trzeciej odsłonie studenci pewnie przypieczętowali wygraną do zera.

Zawodnicy TSV koniecznie muszą wziąć przykład z siatkarek

Sanoczanki. Najlepiej już od najbliższego, wyjazdowego meczu z Czarnymi Oleszycy. Panowie, wierzymy w was!

**Bartosz Błażewicz**

## Jak z Polańczykiem

**Wyjazdowe remisy druga drużyna Stali odbija sobie wygranymi 3-0 na własnym boisku. Po Nelsonie Polańczyk w identycznych rozmiarach pokonała Sanbud Długie.**

Początek był planowy, po solowym rajdzie trafił Marcin Czeneczek. Ale potem rywale mądrze się bronili, nie dopuszczając do

zbyt wielu sytuacji bramkowych. Najlepszą zmarnował Piotr Łuczka – „pułdo” z karnego po faulu na Rafale Nikodym. Spotkanie roz-

strzygnęło się w końcówce, gdy stalowcy w ciągu kilkunastu sekund strzelili dwa gole. Najpierw Jakub Januszczak wykończył składną akcję, a za moment Łuczka zrehabilitował się ładnym strzałem zza pola karnego.

**Stal II Agenda 2000 Sanok – Sanbud Długie 3-0 (1-0)**  
Bramki: Czeneczek (16), Januszczak (78), Łuczka (79). **(bb)**

## Dwie dwucyfrowki

**Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, III kolejka. Na zakończenie remis, wcześniej seria pewnych zwycięstw. Najwyższe odniosły broniące tytułu HTP Brzozów oraz Geo-Eko, notując dwucyfrowki.**

O ile takiej wygranej obrońców tytułu z Transbudem można było się spodziewać, to zawodnicy Geo-Eko zaskoczyli. Różnicą aż 8 bramek pokonali dwukrotnych mistrzów, zespół Multi Okna, dla którego była to chyba najwyższa porażka w historii. Niewiele mniej jednostronny był wygrany przez Trans-Gaz pojedynek z Kingsami.

Nieco bardziej zacięte okazały się spotkania Agencji z Jomą i Harnasi z Ele-Com. Najwięcej emocji przyniósł jednak kończący kolejkę mecz Straż Lesko – Media Market. Trwała zacięta walka o każdy metr parkietu, a w końcówce „Mundurówym” punkt pięknym strzałem uratował Mateusz Szałankiewicz, były piłkarz Stali.

**Trans-Gaz – Kings-Horn 8-3 (5-1). Agenda 2000 – Joma 7-3 (4-0). Transbud – HTP Brzozów 1-10 (0-6). Ele-Comp – Harnaś-Błonie 3-6 (1-2). Multi Okna – Geo-Eko 4-12 (2-5). Straż Lesko – Media Market 3-3 (2-3).**

## Ligi młodzieżowe

**PIŁKA NOŻNA.** Juniorzy starsi: **Stal Sanok – Stal Stalowa Wola 4-2 (2-1)**; Łach, Folta, Florek, Talarczyk. Juniorzy młodszy: **Stal Sanok – Stal Stalowa Wola 0-3 (0-1)**. Trampkarze starsi: **Stal Sanok – Czarni Jasło 0-4 (0-0)**. Trampkarze młodszy: **Stal Sanok – Czarni Jasło 0-3 (0-2)**. **Stal Rzeszów – Ekoball Sanok 2-3 (0-2)**; Fomin 2, Borek. Młodzicy starsi: **Stal Stalowa Wola – Ekoball Sanok 0-2 (0-1)**; Myćka, Gołda. Młodzicy młodszy: **Ekoball Sanok – Stal II Mielec 3-1 (2-0)**; Maruniak, Bury, Posadzki. **Stal Rzeszów – Ekoball Sanok 2-1 (0-0)**; Kopczyk.

**SIATKÓWKA.** Juniorki: **MKS VLO I Rzeszów – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:0 (21, 11, 12)**. Młodziczki: **Karpaty II Krosno – Sanoczanka PBS Bank Sanok 0:2 (-7, -9)**. **Karpaty I Krosno – Sanoczanka PBS Bank Sanok 2:1 (-20, 24, 10)**. Młodzicy: **MKS MOSiR Jasło – TSV Mansard Sanok 2:1 (-22, 20, 12)**. **AKS III Rzeszów – TSV Mansard Sanok 2:0 (9, 18)**.

**HOKEJ.** Młodzicy: **Ciarko KH Sanok – Slovan Gelnica 14-1 (6-0, 3-0, 5-1)**; P. Bar 5, Bielec 3, Guła 2, Olearczyk 2, Sawicki, Suchecki. Żacy: **Ciarko KH Sanok – Slovan Gelnica 2-3 (0-0, 1-2, 1-1)**; Dąbrowski, Fal. **(b)**

## Ostatnie regaty i bal

**Sezon żeglarski zakończony. Ostatnią imprezą regatową był tradycyjny Rejs dla wytrwałych. Tydzień później wodna brać bawiła się na podsumowaniu VIII edycji Pucharu Soliny.**

Finałowe regaty rozegrano w Polańczyku według nietypowej formuły – 3 okrążenia wokół Wyspy Zajęcej, każde o inne trofeum: Puchar Albatrosa, Zakończenie Sezonu i Rejs dla wytrwałych. W pierwszych biegach kolejność była identyczna: klasa sportowa – 1. Jan Wilk (Bieszczadzkie Towarzystwo Żeglarskie), 2. Jerzy Kusiak (niezrzeszony), 3. Joanna Kasińska (BTŻ), turystyczna – 1. Grzegorz Szmilyk (Zagórz), 2. Marek Wajcovicz



**Jan Wilk.**

(Naftowiec), 3. Julian Lenczyk (Albatros). W sportowo-turystycznej dominowali żeglarze z innych miast. Ostatni bieg podzielono na dwie klasy, w szybszej mieliśmy „sportową” powtórkę.

Tradycyjny „Bal Żeglarza” zorganizowano w solińskim ośrodku „Jawor”. Gościem honorowym imprezy był Wiesław Kaczmarek, Prezes Polskiego Związku Żeglarskiego. Medaliści wszystkich klas stawali na podium, odbierając puchary. Warto dodać, że klasę sportową ostatecznie wygrał jednak Marcin Więcek z BTŻ-u, którego sytuację – po proteście najgroźniejszego rywala – rozprawywać musiała specjalna komisja. **(bart)**

## W Pucharze do przodu

**We wtorek hokeiści CIARKO KH rozegrali w Toruniu pojedynek w ramach rozgrywek Pucharu Polski, pokonując I-ligową NESTĘ 4-2. Bramki dla KH strzelili: Zoltan Kubat (2) oraz Krystian Dziubiński i Tomasz Malasiński. Zwycięstwo to pozwoliło awansować sanoczanom do II rundy PP.**

**NESTA TORUŃ – CIARKO KH SANOK 2-4 (2-0, 0-1, 0-3)**

W pierwszej tercji nie widać było różnicy między piątą drużyną ekstraklasy, a liderem I ligi. Młodzi torunianie bardzo prestiżowo podeszli do tej konfrontacji, od początku ruszając do zdecydowanego ataku. Przyniosło to im powodzenie w 9. min, kiedy to Mateusz Wiśniewski sprytnie wykorzystał podanie zza bramki Arkadiusza Marmurowicza. 4 minuty później było już 2-0, a gola strzelił lider Nesty Przemysław Bomastek.

Od początku II tercji na taflę pojawił się odmieniony zespół CIARKO KH. Sanoczanie przyspieszyli, zaczęli grać agresywniej

i składniej, co jednak przełożyło się tylko na jedną bramkę strzealoną przez ex-torunianina Zoltana Kubatę w 39. min meczu.

Gdy na początku III tercji Krystian Dziubiński uciekł rywalom i doprowadził do wyrównania, widać było, że gospodarze nie zdołają utrzymać korzystnego dla siebie wyniku. I tak też się stało. W 46. min celnym, mocnym strzałem znów popisał się Kubat i goście objęli prowadzenie. W 54. min, po pięknej zespołowej akcji, Tomasz Malasiński ustalił wynik spotkania na 4-2 dla Sanoka, choć w samej tylko III tercji goście powinni byli zdobyć jeszcze dwie, trzy bramki. **emes**

## Powrót z pilotką

**Po rocznej przerwie przypomniał się kierowca Krzysztof Kurasz. Forma jest, o czym świadczą starty w dwóch wyścigach – Rajdzie o Puchar Wójta Gminy Bircza i Rajdzie Podkarpacia.**

Absencję Kurasza spowodowała wymiana samochodu, teraz jeździ fordem escortem RS2000. W Birczy zajął 8. miejsce generalnie na 29 załóg i 2. w klasie kierowców z licencjami. Do zwycięzcy stracił kilkanaście sekund. Sanok reprezentował też Jan Sikora (polonez caro) – 6. w klasie III. Warto dodać, że pilotami naszych zawodników były kobiety – z Kuraszem jechała Dominika Baran z Tyczyna (mistrzyni okręgu z 2009 roku), a z Sikorą jego żona Barbara.

Rajd Podkarpacki rozegrano w Dukli. Tym razem Kurasz był 7. generalnie (32 załogi) i 3. w klasie. – Z tego startu jestem bardziej zadowolony, dobrze układała się współpraca z pilotką. Gdyby nie jeden błąd, w „generalce” mogliśmy być nawet o kilka pozycji wyżej – podkreślił Kurasz. **(b)**

### Krzysztof Kurasz

składa serdeczne podziękowania sponsorowi, firmie **AYO AUTO CZĘŚCI**



**Krzysztof Kurasz wraz z pilotką Dominiką Baran.**

## Naskakali medali

**Reprezentanci powiatu zdobyli 4 medale podczas Szkolnych Zawodów Wojewódzkich w Lekkoatletyce. Trzy krążki mieliśmy w Gimnazjum, jeden w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.**

Złoto wywalczyła Angelika Faka z G4, najlepsza w skoku w dal. Potwierdziła opinię głównej faworytki – wynik 5,09 m i prawie 40 cm przewagi. W sztafecie 4x100 m drużyna „Czwórki” (Sabina Bykowska, Martyna Adamiak, Martyna Bieleń, Faka) z czasem

55,86 zajęła 2. miejsce. Natomiast w skoku wwyż 3. pozycję wywalczył Dawid Słupski z G1 Zagórz (165 cm). Wśród dzieci z podstawówek na podium stanęła tylko Daria Zimoń z SP4, ostatecznie 2. w skoku w dal (4,45 m). Poniżej pozostałe miejsca w dziesiątkach.

**Gimnazja:** oszczep – 5. Gabriela Stodolak (G1), 9. Adamiak, w dal – 10. Eliza Bluj (obie G4). **Podstawówki:** 60 m – 7. Oliwia Zaniewicz (SP4); 9. Jan Zając (SP2 Zagórz), 600 m – 8. Marzena Rajter (Besko), wwyż – 9. Paulina Junik; 10. Mateusz Leśniak, palantówka – 10. Magdalena Babicka (wszyscy SP4).

Licealiści są już po zawodach rejonowych ligi lekkoatletycznej. Walka na „Wierchach” była zacięta zwłaszcza wśród dziewcząt – wygrało ILO (1058 pkt), minimalnie wyprzedzając ZSL Ustrzyki Dolne (1053). Miejsce 3. dla zawodniczek ZS2 (950). Chłopcy z „Mechanika” jako jedyni przekroczyli tysiąc pkt (1015), wygrywając przed ILO (979) i ZSL Ustrzyki D. (927).

## KRÓTKA PIŁKA

### ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

**Kwalifikacje Pucharu Świata, Berlin**

Zawody z udziałem dwóch pan-czenistów Górnika. Maciej Biega startował w wyścigach na 500 i 1000 metrów, uzyskując czasy 37,10 i 1.12,30. Ten drugi rezultat dał mu przepustkę do pucharowej rywalizacji. Nie powiodło się natomiast Robertowi Kustrze, który bieg na 5000 m zakończył z czasem 6.52,66. Lepsze wyniki uzyskała aż pięciu polskich łyżwiarzy.

### CIĘŻARY

**Mistrzostwa Makroregionu do 16 lat, Sędziszów Małopolski**

Złoty medal Bartłomieja Graby w wadze do 62 kg. Sztangista Gryfu PBS Bank uzyskał 190 kg w dwuboju (85 rwanie, 105 podrzut), wyrównując rekord życiowy. Startowało też dwóch debutantów. Dobrze zaprezentował się Ariel Gibała, 4. w kat. do 56 kg (42 i 55 kg). Natomiast Bernard Pęcak (40 i 45 kg) zajął 8. pozycję w wadze do 77 kg.

### WĘDKARSTWO

**XIII Memoriał Jerzego Skrechoty, Sanok**

Przedostatnie zawody muchowego Grand Prix okręgu. Najlepiej wypadł Piotr Sołtyśk z koła nr 2, zajmując 3. miejsce. W dziesiątkę było jeszcze 5 reprezentantów „Jedyńki”: 4. Robert Woźny, 5. Maciej Korzeniowski, 6. Adam Skrechota, 8. Piotr Chybiło, 9. Andrzej Milczanowski. Stabiej poszło naszym czołowym muszkarzom: 14. Robert Tobiasz (choć zdobył puchar za największą rybę), a 17. mistrz kraju Bogdan Lisiewski. Ten drugi stracił 3. miejsce w klasyfikacji na rzecz Piotra Marchewki z Jasia, zwycięzcy memoriału. Różnica jest jednak niewielka – do odrobienia w finałowych zawodach.

### SHORT-TRACK

**Ogólnopolskie Zawody Rankingowe, Nowy Targ**

Anna Jasiak i Gabriela Miccoli zajęły 2. miejsca w wielobojach, odpowiednio juniorek D i E. Wyścigi na 500 m przyniosły im 2. pozycje, na 777 m Jasiak była 2., a Miccoli 3. Reprezentanci MOSiR-u znów zdominowali najmłodszą kategorię wiekową junior F, zresztą chłopcy nie mieli innych rywali. Wygrał Michał Pawłowski, 2. Maciej Brzeżański, 3. Alex Florczak, wśród dziewcząt 2. Karolina Żdziebko, 3. Kamila Senko, 6. Vanessa Florczak. Pozostałe lokaty w dziesiątkach: junior B – 5. Maja Kustra, junior C – 9. Angela Miccoli, junior D – 9. Julia Skrzyszewska, 10. Wiktoria Mikrut; 10. Dawid Ziobro.

### SZACHY

**IV liga podkarpacka, Krosno**

Po komplecie zwycięstw w inauguracyjnym zjeździe, Komunalni doznali pierwszej porażki – 2,5:3,5 z Uranią II Krosno. W pozostałych meczach beniaminek potwierdził jednak wysokie aspiracje, o czym świadczą wygrane 4:2 z Hetmanem IV Pilzno i 6:0 z Granitem Wysoka Strzyżowska. Punkty zdobyli: Artur Liszniański 3, Daniel Kopczyk 2,5, Dawid Wojtowicz i Marian Gołkowski po 2 oraz Piotr Biodrowicz, Wacław Oklejewicz i Sabina Adamska. Szachiści Komunalnych zajmują 4. miejsce w tabeli.

### LEKKOATLETYKA

**XI Bieg Górski na Cergową, Dukla**

Wyścig na 5,5 km, z finiszem na wysokości 716 m n.p.m. Startowało prawie 50 zawodników. Naszym jedynym reprezentantem był Adam Pocecau z Zagórz, który zajął 2. miejsce w kat. 60-69 lat. Trasę pokonał w czasie 38,29. **(b)**

**W przyszłą sobotę (6 XI) rozegrano zostanie u nas I Bieg Sokoli – Niepodległościowy. Zaplanowano wyścig otwarty na 5 km oraz zmagania dla dzieci i młodzieży (6 grup). Start o godz. 14. Będą nagrody pieniężne i puchary. Opłata startowa – 10 zł. Szczegóły na stronie sokolsanok.pl.**

# Dobra pozycja do ataku

To był kolejny weekend na remis, chociaż do pełnego szczęścia było już bardzo blisko. Po dobrym, wyrównanym meczu w Jastrzębiu sanoczanie w końcówce pechowo stracili bramkę, która dała zwycięstwo gospodarzom. Swą złość odbili sobie dwa dni później na Naprzodzie, gromiąc go 10-0. W tabeli zajmują 5. miejsce, z dwoma punktami straty do 3. GKS Tychy i czterema do 2. Unii. – To dobra pozycja do ataku – mówią, nie kryjąc apetytu na awans.

## GKS JASTRZĘBIE – CIARKO KH SANOK 2-1 (0-0, 1-1, 1-0)

1-0 Danieluk-Kral-Galant (24), 1-1 Malasiński-Rapała-Dziubiński (25), 2-1 Lipina-Danieluk-Kral (58).

Kary: 4-18 (w tym 10 min za niesport. zach się Zapały). Sędziował: Paweł Meszyński.



Drugi atak (Gruszka 93, Dziubiński 9 i Malasiński 89) jest coraz groźniejszy i udowadnia, że potrafi wziąć na swoje barki ciężar wyniku. Tak trzymać.

Kibice JKH obejrzeni bardzo dobry, wyrównany pojedynek, z końcówką jakże dla nich szczęśliwą. W 58. min, przy stanie 1-1, w zamieszaniu podbramkowym krążek strzelony przez Petra Lipinę odbił się od czyjegoś kija i myląc bramkarza, wpadł do bramki.

Sanoczanie nie zamierzali składać bronii. Po ściągnięciu bramkarza, natarli na rywala wzmocnionymi siłami, ale nie zdołali wyrównać. Szkoda, bo zasłużyli co najmniej na 1 punkt.

Pierwsza tercja była wzajemnym badaniem i strzeżeniem

swoich bramek. Nie było brawurowych akcji, bombowych strzałów, nie było zacieklej walki, ani kar. Gra ożywiła się dopiero od II tercji i to z obydwu stron. Obie drużyny postanowiły objąć prowadzenie. Udało się to w 24. min Danielukowi, który wykorzystał

łtok pod bramką gości i wcisnął krążek do siatki. Odpowiedź była natychmiastowa. Podanie Bogusława Rapały na pełnej szybkości przejął Tomasz Malasiński, strzelił w sam róg, nie dając szans na obronę Kosowskiemu. Do końca tej tercji obie drużyny miały po kilka dogodnych sytuacji bramkowych (więcej Sanok), jednak bramkarze czujnie chronili swoich świątyni. Najwięcej emocji dostarczyła III tercja. Przy stanie 1-1 obydwie zespoły postanowiły zdobyć bramkę, która miała przesądzić o zwycięstwie. Ale i gospodarze, i goście bronili się świetnie, nie dopuszczając do takich sytuacji. Dopiero w 56. min przed wielką szansą stanął Martin Vozdecky, wychodząc na pozycję sam na sam z bramkarzem JKH. Jego strzał odbił Kosowski, a dobitka minimalnie minęła bramkę. Niewykorzystane sytuacje lubią się mścić. Tak było w tym meczu. Niespełna 2 minuty później w mało klarownej sytuacji krążek znalazł się w bramce dobrze broniącego w tym meczu Michała Plaskiewicza. Podopieczni Jiriego Reznara nadal pozostają drużyną niepokonaną na własnym lodowisku. **emes**

## Rozstrzelali Naprzód

### CIARKO KH SANOK – AKUNA NAPRZÓD JANÓW 10-0 (3-0, 3-0, 4-0)

1-0 Mermer (3), 2-0 Radwański – Ivicc-Zapała (8), 3-0 Radwański – Vozdecky – Kubat (19), 4-0 Dziubiński (22, w osłabieniu), 5-0 Malasiński – Słowakiewicz – Dziubiński (28), 6-0 Suur – Rapała (36, w podwójnej przewadze), 7-0 Suur – Dziubiński – Rapała (47, w przewadze), 8-0 Radwański – Vozdecky-Zapała (49), 9-0 Rapała – Gruszka – Malasiński (54), 10-0 Gruszka – Malasiński (58).

SĘDZIOWAŁ Sebastian Molenda. KARY: 14 – 16 minut. WIDZÓW: 2.000.

Goście nie byli w stanie dorównać kroku sanoczanom i był to jeden z niewielu meczów, w których nie trzeba było drzeć o wynik. Zastąpili sobie wierni sanocki kibice na taki „luzik”, że tylko liczą sobie strzelane przez swoich pupilów bramki, a od połowy meczu włączają się do gry, aby pomóc im w sięgnięciu po pierwsze dwucyfrowe zwycięstwo. Pierwsza tercja skończyła się gładkim 3-0, a hasło do zdobywania bramek rzucił Maciej Mermer, które wziął sobie do serca Michał Radwański i jeszcze w tej odsłonie dwukrotnie zaskoczył Elźbiecia. W drugiej tercji tempo podkręcił drugi atak, co przełożyło się na trzy kolejne gole zdobyte właśnie przez tę formację. Największym pechowcem tej tercji był środkowy I ataku Krzysztof Zapała, który nie wykorzystał dwóch sytuacji sam na sam z bramkarzem gości. W trzeciej tercji, na którą zaplanowano 4 gole, festiwal strze-

lecki kontynuował Dmitri Suur, strzelając w 47. min swą drugą w tym meczu bramkę, po czym hat-tricka ustrzelił Michał Radwański, wykorzystując świetne dogranie Martina Vozdeckyego. Radośnie zrobiło się na trybunach w 54. min, gdy po zespołowej akcji II ataku, Bogusław Rapała pewnie wpackował krążek do siatki i było 9-0. Po chwili Owczarek i Vozdecky nie wykorzystali sytuacji sam na sam z bramkarzem gości i w serca kibiców wkradła się niepewność, czy uda się strzelić tę upragnioną dziesiątą bramkę. Wątpliwości rozwiązał w 57.04 min Dariusz Gruszka, który dostał świetny krążek od Tomasza Malasińskiego. Pomknął z nim na spotkanie z Elźbiecia. Później, nie dając mu najmniejszych szans na obronę. Piknikowy nastrój, jaki zapanował na trybunach, mógł zepsuć w 60. min A. Ślusarczyk. W pojedynku z Michałem Plaskiewiczem lepszym okazał się bramkarz gospodarzy.

#### Mówi trener Ciarko KH Milan Jancuska:

W Jastrzębiu zagraлиśmy naprawdę dobry mecz i tylko odrobiny szczęścia zabrakło, abyśmy powrócili stamtąd z tarczą. Graliśmy mądrze taktycznie i zdecydowanie. Jeden błąd w 58. min wystarczył, aby przeciwnik dopiął swego. Szkoda. Natomiast w meczu z Naprzodem, mając w perspektywie wyjazd na pucharowy mecz do Torunia, rozłożyliśmy siły, grając na cztery ataki. Kibiców cieszyć mogą bramki, dużo bramek, mnie, oprócz nich, dobra kombinacyjna gra w tercji przeciwnika. To musiało kiedyś przyjść. Teraz spróbujemy to realizować w meczach z mocniejszymi rywalami.



#### \* To musi być miłe uczucie, gdy drużyna wygrywa 10-0, a jej kapitan strzela rywalom 3 gole...

– Pewnie, że tak, chociaż nas mniej interesują indywidualne popisy strzeleckie, zdecydowanie bardziej wyniki meczów. Bo zwycięstwa dają punkty, a te przekładają się na miejsce w ta-

niem, że ten mecz musimy wygrać. Ja wierzę, że niebawem tę złą passę przełamiemy i będziemy z wyjazdów też przywozić punkty. Złazcza, że gramy coraz lepiej taktycznie i coraz składniej. Poza tym, czekają nas play-offy, w których nie wystarczy wygrać u siebie. Trzeba także choć raz pokonać rywala na jego lodowisku.

## My mamy wygrywać mecze

Rozmowa z MICHAŁEM RADWAŃSKIM, strzelcem trzech bramek w meczu z Naprzodem Janów.

beli, rzecz największej wagi. Ale nie powiem też, że nie cieszę się z ustrzelonego hat-tricka.

#### \* Rozumiem, że dwa dni wcześniej smutni wracaliście z Jastrzębia, gdzie przegraliście w samej końcówce...

– Owszem. A złość i przygnębienie były tym większe, że w Jastrzębiu rozegraliśmy naprawdę dobry mecz, nie ustępując w niczym przeciwnikowi. To był bodajże pierwszy mecz, który dobrze zagra-  
l i s m y

taktycznie. Niestety, mieliśmy pecha. Albo inaczej, szczęście uśmiechnęło się do drużyny JKH.

#### \* Nie obawiasz się, że te porażki w meczach wyjazdowych mogą przerodzić się w pewien kompleks?

– Nie, bo na wyjazdach my nie wychodzimy na lód, drząc, że pewnie znów przegramy, lecz z przekonania-



PIOTR DĄBROWSKI

#### \* Czy nie denerwujecie się, patrząc, że spadacie w dół tabeli?

– Absolutnie! Przecież wiemy, że wystarczy jedna, dwie kolejki i zamiast 5. miejsca możemy wylądować nawet na drugim. My mamy wygrywać mecze i na tym się koncentrujemy.

Rozm. Marian Strus

## Planowane, choć niełatwe zwycięstwo

### STAL DOM-ELBO SANOK – CHEŁMIANKA 1-0 (1-0)

1-0 Pańko (18, z podania Węgrzyna)

STAL S: Wilczewski 6 – Ząbkiewicz 5, Twardawa 6, Sumara 6, Zajdel 6 – Kruszyński 5 (46, Kuzicki 5), Damian Niemczyk 6, Węgrzyn 6, Kosiba 5 (46, Nikody 5) – Sobolak 5 (58, Kuzio 4), Pańko 6 (83, Czenczek).

Odważniej rozpoczęli goście, ale w 8. min to gospodarze mogli objąć prowadzenie. Fabian Pańko z kilku metrów strzelił, jednak piłkę z bramki wybił Kogut. W rewanżu w 17. min ładnie uderzył Knot, ale Paweł Wilczewski zdołał wybić piłkę na róg. Minutę później padła jedyna w tym meczu bramka. Znakomite prostopadłe podanie posłał do Pańki Marek Węgrzyn, a czołowy snajper Stali idealnie przymierzył z pierwszej piłki, nie dając szans Ciołkowi na obronę. W końcówce I połowy przycisnęli goście. W 42. min spalonego puścił im sędzia i zakotłowało się pod bramką Stali. Gol jednak nie padł, choć było gorąco.

Po wyrównanej I połowie, w drugiej zarysowała się przewaga Stali. Duży wpływ na to miało pojawienie się dwóch piłkarzy z podstawowej jedenastki: Macieja Kuzickiego i Rafała Nikodego, którzy z niewyjaśnionych przez trenera względów zaczęli mecz

na ławie rezerwowych. W 70. min po rzucie rożnym wybijającym przez Kuzickiego, idealną sytuację do zdobycia bramki miał Mariusz Sumara, jednak źle przyjął piłkę. W 80. min piłkę od Jakuba Ząbkiewicza otrzymał Pańko, szkoda tylko, że była to nieudana próba strzału, a nie zamierzone podanie i piłka była zbyt mocna, aby ją dobrze przyjąć na głowę. Minutę później jedyną w drugiej połowie szansę na wyrównanie zmarnował Wieczorek, strzelając w nogi jednego z nadbiegających obrońców Stali.

Mecz zasłużenie wygrali jego faworyci, czyli gospodarze, chociaż goście należy pochwalić za aktywność i ambicję, zwłaszcza w środkowej strefie boiska. Wyjątkiem niech będzie jedynie Krzysztof Fajman, który w 86. min za kopnięcie przeciwnika (leżącego) bez piłki otrzymał czerwoną kartkę.

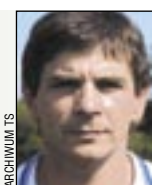
Marian Strus



Fabian Pańko (ten z 19, w powietrzu) doszedł do wniosku, że mecz bez strzelenia bramki rywalom to mecz stracony. Toteż od pewnego czasu w każdym zadaje im bolesne trafienia.

#### Mecz w ocenie trenerów:

**ROMAN LECHOSZEST (STAL):** – Rzeczywiście, nie zaczęliśmy meczu w optymalnym składzie, ale to w nim zdobyliśmy zwycięską bramkę. Jest to dowód, że zmiennicy nie są wcale gorsi. W I wyrównanej połowie byliśmy częściej przy piłce, choć goście stworzyli kilka groźnych sytuacji. Na szczęście, niewykorzystanych. W drugiej dyktowaliśmy już warunki, jednak nie potrafiliśmy zdobyć bramki. Z kontrami rywala radziliśmy sobie bez trudu.



**WALDEMAR WIATER (CHEŁMIANKA):** – Po I połowie to my powinniśmy prowadzić, tymczasem głupi indywidualny błąd obrońcy sprawił, że straciliśmy bramkę. W drugiej odsłonie zespołem lepszym i mądrzej grającym byli już gospodarze. Ale jestem zadowolony z postawy moich zawodników, którzy z czołowym zespołem III ligi, na jego boisku, radzili sobie całkiem dobrze. Tym bardziej, że graliśmy bez 5 zawodników z podstawowego składu. Punkt nam się dziś należał, żałuję, że wracamy bez niego.



#### Tabela III ligi po 13. kolejkach

1. SIARKA	13	25	32-11
2. STAL SANOK	13	25	20-9
3. WISŁA PUŁAWY	13	25	23-20
4. PARTYZANT T.	13	25	21-10
5. IZOLATOR B.	12	23	26-8
6. PODLASIE B. P.	13	22	16-14
7. KARPATY K.	13	20	14-10
8. GÓRNIK II Ł.	13	20	21-17
9. TOMASOVIA T.	13	19	16-18
10. AVIA Ś.	13	17	14-16
11. POLONIA P.	13	16	16-21
12. CHEŁMIANKA	12	15	14-22
13. UNIA N. S.	13	14	12-22
14. STAL MIELEC	13	12	13-20
15. STAL PONIAT.	13	8	8-24
16. OLENDER SÓL	13	7	9-33